Nr. 239 (z dod. por.). Dnia 30 sierpnia. Piątek. Dnia 18 (30) sierpnia 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— Jutro, po odprawionej wotywie przez J. E. ks. arcybiskupa Popiela w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odbędzie się „Portatela”, czyli konsekracja ołtarza wielkiego.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Marcina (po-augustjańskim) i św. Anny (po-bernardyńskim)—ku czci Pocieszenia N. Marji Panny;

św. Jacka (po-dominikańskim)—ku czci św. Róży Limańskiej—i

archikatedralnym św. Jana—na pamiątkę poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W d. 25-ym b. m. w Bochum (w Westfalii) rozpoczął obrady 36-ty wiec katolików niemieckich. Zgromadzonych powitał Windthorst przemową, w której powiedział między innemi:

„Bochum jest miastem rodzącem się. Tutaj każdy nauczyć się może, jak się własną siłą budują świątynie Panu. Tutejsi ludzie muszą ciężko pracować; w tem tkwi podstawa ciągłego wzrostu miasta; inne grody, w których praca nie idzie tak ciężko, zniewieścieją. Przybyliśmy tutaj, aby dowieść, że gotowi jesteśmy wszędzie wywieszać sztandar religji.

„Twierdzono, że dzisiejszy wiec nasz stoi w związku z ruchem robotniczym. To nieprawda. Nie możemy tu nawet rozprawiać o nim, gdyż nie posiadamy nagromadzonego dostatecznie materjału. Każda z obu stron interesowanych niechaj przedstawia swoje życzenia tam, gdzie należy; w parlamencie zaliczymy tę kwestję do najpilniejszych. Każda z obu stron potrzebuje drugiej; pracodawcy nie mogą obejść się bez robotników; robotnicy może dzisiaj niedosyć jasno jeszcze widzą, że potrzebują pracodawców; ale ich żony to już pojęły.”

Następnie odczytano odpowiedź Papieża na adres, wysłany doń przez komitet organizacyjny wiecu. W odpowiedzi tej pomiędzy innemi powiedziano:

„Żarliwość dla religji i sprawiedliwości, jaka przemawia z waszego pisma, uwalnia Nas od konieczności upomnienia, abyście w obradach waszych to szczególniej brali pod uwagę, co służy do zabezpieczenia wolności kościoła, do pokonania zasadzek, jakie podstawiają prostocie ducha u wiernych, do pielęgnowania zgody wśród wierzącej braci i do podniesienia powagi czcigodnych przełożonych kościoła.

„Ponieważ jesteśmy tego pewni, że dążycie wszyscy ku temu, że zapowiedziany wiec pójdzie tą drogą i uchwali, co zarówno zbawiennem jest dla kościoła i publicznego dobra, jak zgodnem z położeniem świata, błagamy przeto Boga, aby zlał na was światło swojej mądrości i opiekę swej łaski.”

Prezesem wiecu wybrany został bar. Hertling z Monachjum, a wiceprezesami Porsch z Wrocławia i Wiese z Werden.

Ministrowie i przewódcy stronnictw we Francji, korzystając z feryj świątecznych, objeżdżają prowincję i zagrzewają wyborców do głosowania w dniu 22-im września wedle kanonu republikańskiego. Sześć takich mów wyborczych pierwszorzędnego politycznego znaczenia wygłoszono w ubiegłą niedzielę pod nieboskłonem francuskim. Constans, marsowy pogromca Boulangera, mówił w Tuluzie, Yves Guyot w departamencie Alp morskich, Spuller w Seurre (dep. Côte d'Or). Ten ostatni w swojem mieście rodzinnem wzywał republikanów do zgody, jedności i umiarkowania; trzy te hasła wywalczą zwycięztwo rzeczypospolitej. W Beaun? mówił Floquet. I były prezes radykalnego ministerjum, aczkolwiek stoi na biegunie przeciwnym Ferryemu, upominał do zjednoczenia się w świętej idei republikańskiej, a ostrzegał przed owym właśnie kompromisem z umiarkowanymi monarchistami, który stanowi podstawę Juljusza Ferryego. Floquet oświadczył się za rozdziałem kościoła od państwa i za rewizją konstytucji.

Z mowy nareszcie, wygłoszonej przez Juljusza Ferry w Provenchères pod Saint Dié, odbrzmiewa taż sama dążność do zszeregowania różnolitego dotąd obozu republikańskiego w jedną potężną linję bojową, z frontem zwróconym przeciwko wrogom rzeczypospolitej. Byłoby to bardzo pięknie, gdyby Karol Floquet i René Goblet nie domagali się tak samo rewizji konstytucji republikańskiej, jak Boulanger i monarchiści. Jakże się ten poczciwy episjer francuski zorjentuje przy urnie wyborczej, skoro z prawej i lewej strony równie doniosłym głosem wrzeszczeć mu będą w spuchnięte uszy: Rewizja!

Ostatnie wiadomości z Krety brzmiałyby niezbyt pomyślnie, gdyby wierzyć można depeszom tendencyjnie trochę zabarwionym biura ateńskiego. Telegrafowano ztamtąd nawet o żywej utarczce pomiędzy powstańcami a wojskami tureckiemi pod Sospeleon. Wiadomości wprost z Kandji nadchodzące brzmiały w ostatnich dniach mniej groźnie. Załoga turecka, stojąca pod komendą Szakira baszy, wynosiła do soboty tylko 6,000 ludzi. Widocznie W. Porta wierzy w powodzenie układów Szakira baszy z rokoszanami, skoro odstąpiła od zamiaru wzmocnienia sił swoich na wyspie do 30,000 zbrojnych.

Prawdą jest, iż Szakir basza pod najsurowszemi karami zabronił noszenia broni w Kandji, tudzież w obrębie kordonu wojskowego, opasującego stolicę Krety. Wojska sułtańskie zajęły miejscowości: Magli, Episkopi, Archanes, Kani-Kastelli i Ayon Myron. Liczono do ostatnich dni na pokojowe rozwiązanie kwestji, tem bardziej, że i poseł francuski

NA ESPLANADZIE.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Paryż, *22 sierpnia 1889 r.*

Dotychczas, kiedy o urządzenie festynu z iluminacją i szykanami wszelkiemi chodziło, wybierano najczęściej plac lub gmach jakiś w mieście; jeżeli zaś trzeba było koniecznie na wystawie rzecz urządzić, urządzano ją na placu Marsowym, jako na nadającym się ku temu najlepiej. W rzeczy samej, wspanialszej jak na tym placu iluminacji pomyśleć nie sposób. Nie można wyobrazić sobie nic piękniejszego, jak płomyki gazowe w linjach prostych, krzywych i łamanych, połączonych w figury dekoracyjne, gorejące na gzymsach, fasadach, różycach, wzdłuż trawników, dokoła posągów, nad wodą, śród drzew i rozwijające się w zagibach i zakrętach estetycznych na szerokiej przestrzeni pola Marsowego i Trocadero. Nic wspanialszego, nic piękniejszego! Dlatego zapewne, ile razy chodziło o zabawienie, bądź to jakichś korporacyj znaczniejszych, bądź też gości zagranicznych znakomitszych, albo o obchód jednej z ważniejszych pamiątki historycznej, odnoszącej się do rocznicy stuletniej, urządzano festyn na polu Marsowem. Na niem zapalano lampiony wszystkie, puszczano wodotryski świetlane, dodawano do tego ogień bengalski, zmieniający wieżę Eiffel w słup płomienny, i wprawiano widzów w niedające się wysłowić zachwyty. Zachwyty te łączą się z zapomnieniem i narażają entuzjastów na niebezpieczeństwo ze strony międzynarodowych rzezimieszków, wypróżniających im kieszenie. Mimo to, nie ustają one. Kto raz oglądał na polu Marsowem cuda, doznaje pociągu nieprzepartego oglądania ich po raz drugi, trzeci, dziesiąty z tym w duszy odzywającym się głosem tajemniczym: umrę a raz jeszcze zobaczyć muszę! Ludziom niektórym na prawdę się wydaje, iżby inaczej spokoju w momencie śmierci nie mieli.

Odnosi się to wyłącznie do pola Marsowego i w części do Trocadera, stanowiącego aneks dekoracyjny w stosunku do głównych zabudowań wystawowych. Do wystawy jednak należy jeszcze Esplanada inwalidów, leżąca oddzielnie, połączona z nią mostami wiszącemi i nie mogąca żadną miarą figurować w festynach, urządzanych w ognisku wystawowem. Działa się jej z racji tej krzywda, niesłuszna ze względu na to, że zaopatrzoną jest ona w budowle pokaźne i że, będąc wystawą kolonjalną, odgrywa w popisach rolę niemałoważną. Według niej sądzić można o zasobach, jakie Francja posiada, i wpływach, jakie wywiera w Afryce, Azji, Ameryce i na oceanie Spokojnym. Znakiem tego są pałace okazałe, świątynie, pagody, kioski, pawilony, jako też zagrody, przedstawiające bytowanie mieszkańców w strefach oddalonych. Próby mieszkańców posprowadzano i oglądać można, jak żyją, czem i jak się trudnią. Jest to dział wystawy ogromnie ciekawy, bardzo ważny, ale odosobniony przez to, że gdy o obchód lub o festyn chodzi, zostawiają go w cieniu. W dzień jak w dzień: produkta i wyroby kolonjalne ściągają widzów mnóstwo; wieczorem atoli cała uwaga zwraca się na tę część, w której biją mieniące się barwami tęczy wodotryski i gore płomieniem wieża.

Owóż, dla wynagrodzenia snadź Esplanadzie, urządzono na niej w dniu pozawczorajszym festyn, do którego za pretekst dwie posłużyły okoliczności: obecność książąt tunetańskich i rozdawnictwo nagród z okazji konkursu muzycznego. Na ten koniec uiluminowano ją specjalnie. Iluminacji uroku szczególnego dodawało to mianowicie, że było to coś odmiennego, aniżeli na placu głównym. Ogni nie było gdzie ześrodkować w chaosie, jaki przedstawiają budowle, rozrzucone po dwóch stronach idącej środkiem ulicy i grupujące się tu i owdzie w nieładzie malowniczym. Grupowo też wypadła iluminacja. Tu się zarysowywały kontury pagody chińskiej, takie, jakie wszystkim znanemi są z rysunków; owdzie znaczyły się kształty pałacu kolonjalnego, wzniesionego ze wszystkiemi szykanami architektury wschodniej; naprzeciwko jaśniał pałac ministerjum wojny, całkowicie europejski, pozostający pod wartą moździerzy, granatników, dział wałowych, dział polowych i kartaczownic, a zasłonięty bramą, zbudowaną wedle wzorów fortyfikacyj średniowiecznych, zaopatrzoną w strzelnice, krenele i blanki; dalej świeciły jaskrawie pałace i pawilony: tunetański, tonkiński, anamski, kochinchiński; w głębi z pośrodka drzew biły matowe światła bombiastych papierowych latarni, tworzących girlandy i wieńce, które się od czasu do czasu zapalały, płomieniem strzelały i popłoch wzbudzały, groziły bowiem pożarem, gdyby ogień spadł na słomiane strzechy chałup anamickich i jawajskich, skleconych z drzewa suchego i chrustu. Na groźbie jednak kończyło się, nad zagrodami bowiem czuwała straż ogniowa, która niezmiernie zręcznie i szybko wywiązywała się z zadania swego. Zaledwie gdzie płomyk błysnął, aliści już zgasł. Pod opieką tą, przy sprzyjającej aurze, festyn się powiódł znakomicie.

Ćwiekiem—jak tu się powiada—festynu było rozdawnictwo nagród muzykantom. Rozdawnictwo, przy odgłosie orkiestr, które jedna po drugiej sztuki różne wygrywały, odbyło się na balkonie pałacu kolonjalnego pod przewodnictwem prezydenta gabinetu, niezmęczonego p. Tirard. Z balkonu pawilonu prasy patrzyłem na to i słuchałem, ale—nicem nie widział i nie słyszał, albo raczej, akcja przedstawiła się mi pod postacią przesuwających się przed

w Konstantynopolu, hr. Montebello, oświadczył koledze niemieckiemu Radowitzowi, że Francja w pojmowaniu problematu kreteńskiego jednoczy się najzupełniej z mocarstwami sprzymierzonemi o ile te ostatnie mają na celu wskrzeszenie porządku prawnego na wyspie. *Br. Z.*

Z PETERSBURGA.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Dnia 27-go sierpnia.

W przedostatnim nrze swoim *Nouvelle Revue* kreśli historję doniosłego zjawiska finansowego, polegającego na przerzuceniu russkich wartości z giełdy berlińskiej na paryską doniosłość ta, w całej swej pełni dotychczas nie ujawniona, nie ustępuje najważniejszym politycznym wypadkom ostatnich lat. Zdaje się, że wyświadczymy znaczną przysługę czytelnikom naszym, streszczając tutaj bieg znanej zresztą działalności p. ministra skarbu. Artykuł *Nouvelle Revue*, jakkolwiek datowany z Petersburga, nosi cechy analitycznej przenikliwości francuzów, słusznie obecnie dumnych ze swej nieustraszoności wobec machjawelistycznych kroków wielkiego kanclerza.

Z chwilą ustąpienia p. Bungego ze stanowiska ministra skarbu, Rosja zwróciła oczy na Francję, jako na możliwą oswobodzicielkę finansów Cesarstwa od berlińskiej giełdy, która krępowała samodzielność russkiego skarbu i oddawała bilety kredytowe na pastwę przypływom i odpływom niemieckiej życzliwości.

Jednocześnie we Francji po raz pierwszy oddawna bardzo zaczęły rozlegać się głosy, że rynek berliński uważa russkie wartości za wartości czysto spekulacyjne, że nie zajmują one poważnego miejsca w portfelach niemieckich posiadaczy, że we Francji przeciwnie russkie papiery były niegdyś ulubionemi papierami większych właścicieli ziemskich.

Podwójny ten prąd, wzmożony energją p. Wyszniegradzkiego i zrozumieniem interesu ze strony francuskich kapitalistów, dał w rezultacie olbrzymie powodzenie trzech ostatnich pożyczek russkich, pokrytych przeważnie na paryskim rynku. Ostatnia zwłaszcza emisja 24-go maja, która zakończyła serję operacyj russkiego skarbu, skierowanych ku skonwertowaniu znacznej części metalicznego długu państwa, uwolniła z jednej strony Rosję z pod wpływu Berlina, z drugiej zwróciła giełdzie paryskiej przewagę, jaką ta cieszyła się przed ostatnią wojną francusko-pruską. Wielka przysługa, wyświadczona Cesarstwu obecnie, jest, według zapewnienia francuskiego kronikarza, odpowiedzią nietylko na interwencję Rosji w roku 1875-ym i za postawę jej w r. 1877-ym, lecz zwrotem długu, zaciągniętego przez Francję w 1847-ym roku. W epoce tej skarb Francji, ubogi w wartości metaliczne, zwrócił się do rządu russkiego z prośbą o awans, któryby mu dopomógł wydobyć się z ówczesnych kłopotów. Cesarz Mikołaj I-szy sprzyjał tej operacji i łaskawie przyjął delegowanego w tym celu p. Vernes, jednego z dyrektorów francuskiego banku.

Autor artykułu, nie zapoznając bynajmniej realnych korzyści, osiągniętych przez kapitalistów Francji, zaznacza silnie polityczny i uczuciowy charakter pierwszych kroków w finansowem współdziałaniu Rosji z Francją. Bez kampanji Katkowa przeciwko niepokojącym manewrom Prus, bez tej umiejętności budzenia francuskich sympatyj, które wyrobiła pod koniec życia redaktorowi *Moskiewskich wiedomostiej* sławę przyjaciela Francji, emisje russkie nie byłyby nigdy przyjęte z tą nadzwyczajną ufnością, jakiej byliśmy świadkami.

Wobec ułatwionego w ten sposób zadania minister skarbu mógł przystąpić do reform, które kredytowi russkiemu wracały zakwestjonowaną jego żywotność, przytem szczęśliwa redukcja budżetu nadzwyczajnego, oszczędności w wydatkach zwyczajnych, zreformowanie systemu pobierania podatków i nakoniec niezwykły urodzaj r. z., wobec niepomyślnych rezultatów w innych krajach, wydały pierwszy budżet bez deficytu, podniosły kurs rubla, zmniejszając jednocześnie sumy należne od skarbu tytułem procentów za pożyczki metaliczne. Jedyna emitowana przez p. Wyszniegradzkiego stumiljonowa wewnętrzna pożyczka pokryła deficyty poprzednich budżetów i w ten sposób ugruntowaną została podstawa dla zagranicznych finansowych operacyj państwa.

Dom braci Rotszyldów w Paryżu dał dowód wielkiego patrjotyzmu, zawierając nanowo zerwane oddawna stosunki z skarbem russkim i przeprowadzając przy pośrednictwie sławnego i osławionego pana Cyona emisję w przeciągu kilku tygodni, zamiast spodziewanego terminu lat kilku. Berlin nie brał w pokryciu emisji większego udziału, niż Amsterdam, Bruksella, Londyn i nowy rynek dla russkich papierów New-Jork. Panowie Rotszyldowie z Paryża zostali znowu bankierami rządu russkiego, a wystąpienie Rosji z trójcesarskiego przymierza wzmagało coraz bardziej francuską wiarę i sympatję dla russkiego kredytu.

Kiedy zachęcony powodzeniem p. Wyszniegradzki chciał przystąpić do konwersji innych 5% metalicznych papierów, ks. Bismark rozpoczął niesłychaną w dziejach kampanję przeciwko finansom Rosji, których w roku 1884-ym był obrońcą, upoważniając jeden z banków państwa, *Seehandlung*, do wzięcia udziału w emisji russkiej pożyczki wbrew statutowi Banku. Zbrojny w zręcznie wybrany pretekst, kanclerz przy pomocy gadzinowych dzienników w przeciągu szesnastu miesięcy prorokował bankructwo russkich wartości i russkiego skarbu, który, według zapewnień *Kreuzzeitung*, odkłada z dnia na dzień ostateczny bilans, wykazujący ruinę.

Nie pomógł wpływ Bleichrödera, który dowodził, że takie gwałtowne podkopywanie kredytu Rosji uniemożliwi na długi czas wszelkie operacje na berlińskim rynku. Kanclerz spodziewał się, że kampanja jego wywoła dymisję p. Wyszniegradzkiego, a nowy minister nie będzie starał się wznieść skrzydeł do lotu. Publiczność niemiecka, kierowana przez wielkiego człowieka z Warcyna, rzucała masami russkie papiery na rynek za niesłychanie niską cenę.

Francję nie zastraszyły krzyki niemieckiej prasy i zdrowy rozum francuskiego „rentjera" dyktował mu, że nabycie tych papierów jest korzystnym interesem. Podczas całego trwania kampanji drobni kapitaliści, wieśniacy, proboszczowie wiejscy mieszczą swe oszczędności w russkich wzgardzonych przez Niemcy wartościach. Początkowa jednak przewrotna polityka kanclerza wydała swe owoce. Kapitaliści russcy skorzystali z okazji nabycia po niskiej cenie pożyczek metalicznych, emitowanych w Niemczech po wysokim kursie, i w niespełna rok importowano do Rosji papierów na 600 miljonów rubli, co oddziałało przygnębiająco na rynek papierowy, tak, iż nie bacząc na przewyżkę wywozu towarów nad przywozem, rubel spadł do niesłychanie niskiego poziomu; była chwila, że notowano w Berlinie 165 marek za 100 rubli.

Nagły powrót wielkiej ilości papierów do Rosji byłby dla skarbu zgubnym wobec niemożności zawarcia zewnętrznej metalicznej pożyczki i wobec wzmożenia summ tytułem procentów złotem, gdyby nie skuteczne współdziałanie rynku paryskiego, który w toku trzech konwersyj, dokonanych w końcu roku zeszłego i początku bieżącego wespół z russkimi właścicielami obligacyj, przedstawił do konwersyji 5% metal. papierów na sumę 2 miljardów franków, których połowa przypada na Francję; 1/4 tej połowy Francja nabyła właśnie w najkrytyczniejszych chwilach 1887 i 1888 r.

W tym samym czasie bankierzy francuscy ofiarowywują na wyścigi usługi swe skarbowi russkiemu.

W roku 1887-ym pewna ich grupa zaproponowała p. Wyszniegradzkiemu wykupienie wszystkich kolei tureckich i pozostawienie ich do dyspozycji rządu Cesarskiego. Operacja ta, prowadzona z największą dyskrecją, trafiła na przeszkody w ministerjum spraw zagranicznych i nie mogła być dokonana. Ten sam los spotkał paryski projekt założenia wielkiego Banku russkiego w Petersburgu z kapitałem 50 miljonów rubli metalicznych, przeznaczonego do pomocy skarbowi w jego operacjach i do wyszukiwania tanich kapitałów dla russkiego handlu i przemysłu.

Tymczasem ujawniły się smutne dla Niemiec wyniki kampanji bismarkowskiej; wspaniały urodzaj, olbrzymi wywóz zboża za granicę, podniósł kurs rubla i russkich papierów. Nieszczęśliwi rentjerzy niemieccy stracili na swej łatwowierności i

---

oczami mojemi sylwetek, muzyka zaś pod postacią tonów, przelewających się przez uszy, lecz nie pozostających w słuchu. Co się zaś mów tyczy, mów wygłoszonych przez dostojników państwowych i honoracjorów muzycznych, z tych ani jedna w ucho nie wpadła mi sylaba. Zaznaczały się one tak: następowała cisza; cisza trwała minut dziesięć lub piętnaście i nagle zrywała się burza oklasków śród otaczającego balkon zbliska tłumu; następnie—znów cisza i znów oklaski. Powtórzyło się to razy kilka. Dodać winienem, żem i ja klaskał i krzyczał: brawo! idąc za przykładem braci po piórze, którzy zapewne mieć musieli słuchy ostrzejsze, aniżeli mój, kiedy aplauzy dawali. Przypuszczać należy, że śród nich nikogo z opozycji nie było, opozycjoniści bowiem sykaliby na niesłyszane.

Rozdawnictwo nagród skończyło się. Po niem nastąpiła rzecz z najciekawszych najciekawsza: defilada narodów kolonjalnych.

Właściwym ćwiekiem festynu była ona — defilada owa.

Udział w niej wzięły nietylko narody francuskie, ale i holenderskie, mianowicie: jawajoci, którzy na Esplanadzie teatr do spółki z anamitami założyli. Grają tam sztuki narodowe, śpiewają i tańczą.

A więc — defilada. Oglądałem ją zblizka, bardzo zbliska, w miejscu bowiem, gdzie się szykowała, z którego wyruszyła i do którego wróciła. Ocierałem się o nią. Otwierała ją jazda, złożona z kilku koni, dosiadanych w połowie przez spahisów w burnusach białych, w połowie przez senegalczyków, śród których parę twarzy świeciło czarnością hebanową, a wszyscy jeźdźcy połyskiwali od złota i drogich kamieni. Za nimi szli spahisi piechotą ze sztandarami różnokolorowemi; dalej narody różne: algierczycy, tunetańczycy, senegambijczycy, indjanie, tonkińczycy, kochinchińczycy, kanaki i inni i inni, wszyscy w odzieży narodowej, niektórzy pod bronią. Jacyś obywatele którejś z kolonij francuskich nieśli na ramionach krótkie gardłacze i trzymali je za lufy. Kanacy szli z dzidami, sagajami, łukami i tarczami w rękach, ale mieli na sobie kapoty ciemne, których z pewnością w ojczyźnie swojej nie noszą, jak wiadomo bowiem za odzież im własna ich służy skóra. Przyzwoitość atoli nakazała prezentować się w psujących efekt kapotach. O! jakich to ludzie dla przyzwoitości ofiar nie ponoszą... Mimo to byli oni do oglądania ciekawi, jak niemniej ciekawemi były algierki, tunetanki i jawajotki, wiezione w liczbie około mniej więcej trzydziestu sztuk w ciągnionych przez anamitów wózkach, zwanych „puspus". Puspusy te przedstawiały widok oryginalny. Szły parami. Zaprzężeni w nie anamici mieli na głowach kapelusze, których kształt jest zupełnie ten sam, co kształt umbrel, czyli abażurów na lampy. Siedzenia zajmowały niewiasty, jedne w jedwabiach i klejnotach, inne w odzieży, której krój znanym jest powszechnie z wizerunków na cybikach herbacianych. Jedne, te co przodem jechały, jaśniały młodością i wdziękami, drugie reprezentowały dokładnie kobiety chińskie; kilkanaście z nich pomiędzy kolanami dzieci trzymały, niektórym zaś dzieci z pod nóg wyglądały.

Cały wszakże interes defilady ogniskował się w smoku, smoku olbrzymim, który zamykał pochód. Sporządzili go anamici. Nadali mu oni kształt węża ogromnego, ze strasznym, w cienkie a długie wąsy, w zęby wielkie, w język czerwony i krótkie rogi zaopatrzonym łbem. Ciało jego pokrywała łuska, brzuch miał czerwony, posuwał się powoli za palankinem, w którym powinien był leżeć monarcha anamicki, lecz który, niestety, był próżny; mimo to jednak niesiono przy nim z dwóch stron dwa parasole i postępowała za nim muzyka, złożona z mniejszych i większych patelni, z mniejszych i większych pęcherzem obciągniętych garnków. Wśród instrumentów muzycznych funkcję najważniejszą pełnił niesiony przez dwóch tragarzy, a mający kształt beczki, bęben, z którego dwóch stron specjalni artyści głos od czasu do czasu pałkami wydobywali. Za tą dopiero muzyką sunął smok i zamykał ogonem pochód.

Defilada ta przedstawiała się oryginalnie; najoryginalniejszem wszakże było to, że mający w niej udział przedstawiciele narodów brali zadanie swoje całkiem na serjo i z tym akcentem, jakby europejczykom wyższość swoją okazać chcieli.

— Paradujecie wy, popatrzcież na paradę naszą!...

Z zapałem i sumiennie maszerowali, obracali się, w patelnie, garnki i bęben walili i sobą się pysznili.

— Co tam wy!...— zdawali się do nas mówić.

Smok mianowicie w dumę ich wbijał — był ich chlubą, sławą.

Po skończonej defiladzie, która bardzo fantastycznie w oświetleniu ogni bengalskich wyglądała, kanacy popisywali się wojennym, zwanym „pilupilu" tańcem. Przy tańcu, widzowie europejscy przypuszczali do nich udany atak parasolami, oni się tarczami zasłaniali i sagaje nastawiali. Bawiło to ich wielce. Wątpię wszakże, ażeby ich taneczne ruchy i przegiby znalazły w Europie naśladownictwo.

Wątpliwość ta tyczy się i baletu jawajotek, polegającego na wyginaniu dłoni i ciała. Balety podobne, wykonywane przez cyganki, oglądać można w Turcji. Przygrywa im taka sama muzyka, będąca nie czem innem, jak znaczeniem taktu na bębenkach, przyczem odzywa się niekiedy śpiew, bardzo podobny do miauczenia kotów. Pokazuje się, że na całym Wschodzie, któremu muzułmanizm ton nadaje, tańce, muzyka i śpiewy są jednakowe. Patrząc na to, myślałem o Dawidzie, śpiewającym, grającym i tańczącym.

T. T. Jeż.

posłuszeństwu kanclerzowi 150 do 200 miljonów franków kapitału, nie licząc zmniejszonego procentu i ryzyka przy pomieszczaniu kapitałów w innych, nierusskich papierach. Niemiecki rentjer zbyt jest ubogi, aby kontentować się 3 albo $3\frac{1}{2}$% zapewnionemi przez papiery niemieckie, musi więc szukać $4\frac{1}{2}$ do 5% lokacji swych oszczędności.

Utny w zawieszenie wrogiej niemieckiej kampanji p. Wyszniegradzki w listopadzie 1888 roku ogłosił konwersję pożyczki, zawartej w czasie wojny w r. 1877-ym, przy pośrednictwie „Comptoir d'Escompte” w Paryżu, banku paryskiego i niderlandzkiego w Paryżu, domów Mendelsohna i Warschauera w Berlinie. Te ostatnie dwa domy przyjmowały tylko obligacje do konwersji, tak, iż 500,000,000 pożyczka pokrytą została przeważnie we Francji i Rosji. Poczem p. minister skarbu przystąpił do najtrudniejszej części zadania, do konwersji konsolidowanych pożyczek kolei russkich z roku 1870-go, 1871-go, 1872 go i 1884-go z 5% na 4%. Pożyczki te reprezentowały kapitał 2 ch miljardów franków. Kierownictwo operacyj powierzono domowi Rotszylda w Paryżu, który wespół z domami bankierskiemi: Londynu, Berlina i Petersburga podzielił emisję na dwie serje. Pierwsza w marcu obejmowała 700 miljonów franków, druga w maju 1,200 miljonów franków.

Powodzenie tych emisyj było niesłychane; w marcu zaspakajano tylko $\frac{1}{2}$% subskrypcji. Podobnie jak i poprzednie, operacja ta zawdzięcza swe powodzenie zaufaniu publiczności francuskiej, chociaż Berlin swoją drogą przedstawił do konwersji papierów na sumę 225 miljonów franków. Warunki na jakich dokonana została pierwsza marcowa emisja, pamiętne są w dziejach paryskiej giełdy. Krach „Comptoir d'Escompte”, samobójstwo Denfert-Rochereau, bankructwo kompanji Panama i Towarzystwa „des métaux” uniemożliwiły, jak wszyscy sądzili, wypuszczenie na giełdę 700 miljonowej emisji. Ale dom Rotszylda zadziwił Europę swoją śmiałością; w pełni kryzysu, wobec spodziewanego zachwiania wszystkich instytucyj kredytowych, Rotszyld rzucił na rynek nową pożyczkę i dowiódł tem potęgi francuskiego kredytu, oraz zatrzymał przerażającą zniżkę.

Powodzenie subskrypcji przekonało wszystkich, że Rotszyld nie przesądził żywotności francuskiej giełdy.

Ks. Bismark wobec niepowodzeń wszystkich swoich machinacyj nie mógł spokojnie oczekiwać nowej emisji 1,250 miljonów franków i w mowie o ubezpieczeniu robotników wystąpił przeciwko umieszczaniu kapitałów w obcokrajowych wartościach, zapominając o tej protekcji, jaką okazywał pożyczkom russkim 1884-go r., zapominając, że Hohenzollernowie nie pozwolili bankierowi swemu, baronowi Cohnowi, sprzedawać papierów russkich, w których pomieszczoną jest przeważnie część majątku panującej rodziny. Ks. Bismark oświadczył, że od czternastu lat nie posiada prywatnie innych papierów nad niemieckie i że nie radzi wierzyć w trwałość kredytu obcokrajowego.

Giełda berlińska skorzystała z tej mowy, sprzedając wielkie ilości nowej emisji do Paryża i nabywając stare obligacje 5%, przeznaczone do konwersji. Bankierzy niemieccy posłuchali raz jeszcze kanclerza i nowa emisja nie nosiła prawie wcale niemieckich podpisów. Powodzenie jej pomimo to było bezwarunkowe; tylko $5\frac{1}{2}$ procentu żądań można było zaspokoić.

Od tej chwili uwolnienie rynku russkiego z pod zależności berlińskiej można uważać za fakt dokonany. Francuscy kapitaliści dowiedli wielkiej przenikliwości, nie dając się oszukać wrogim okrzykom niemieckim; niedawno jeszcze listy zastawne wzajemnego kredytu ziemskiego $4\frac{1}{2}$%, wprowadzone do Francji po kursie 340 fr., notowane były 396; 4% pożyczka 1887-go r., emitowana po 84, podniosła się do 94; pierwsza emisja konsolidów z 89.50 poszła w górę do 93.80, druga z 91.50 do 92.75. Kapitaliści francuscy zarobili 4 do 14% na kapitale ulokowanym w russkich wartościach; jeszcze większym jest zarobek tych, którzy przyjmowali rzucane przez Niemcy 5% papiery po 86 do 88 i konwertowali je po 101—102. Ks. Bismark najbardziej przyczynił się do uwolnienia russkich finansów; nigdy jeszcze rezultat jego machinacyj nie przeczył tak silnie jego celom.

Gdyby kanclerz nie lękał się zbytnio zamiarów russkiego skarbu, niemieccy kapitaliści mogliby pozbyć się papierów po wysokim kursie, obecnie jednak ks. Bismark i prasa gadzinowa mają na sumieniu 300-miljonowe straty, jakie dotknęły niemiecką publiczność, i odebranie berlińskiemu rynkowi jednego z najważniejszych objektów jego działalności.

—*ab*—

Warszawa u wód.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

W Żegiestowie.

W sierpniu.

Miejscowość tutejsza i wody niewiele są znane szerszemu kołu publiczności, a szczególniej mieszkańcom Królestwa. A przecież Żegiestów jest od Warszawy tylko około 20 tu godzin drogi koleją!

Kto chce się bawić, pokazać siebie lub swoje toalety, być ciągle w zgiełku, wrzawie i oddychać niezupełnie czystem powietrzem, niech jedzie do Krynicy. Kto zaś chce się leczyć lub odpocząć dla nabrania nowych sił; kto chce oddychać prawdziwie czystem górskiem powietrzem w spokoju, niech jedzie do Żegiestowa.

Zrobiłem to porównanie ze względu na bliskość położenia (około $1\frac{1}{2}$ godz. drogi) tych dwóch zakładów kąpielowych, oraz na identyczność zdrojowisk w obydwóch.

Dawno, bardzo dawno znam Żegiestów, ale dopiero w ciągu ostatnich lat kilku zrobiono z niego miejscowość kuracyjną i klimatyczną, podobną do innych tego rodzaju zakładów kąpielowych o tyle, o ile dało się to zrobić ze względu na teren. Ujemną bowiem stroną tej miejscowości jest to, iż zakład nie może się już wiele rozszerzać przez postawienie nowych budynków ze względu, iż otoczony jest z trzech stron wysokiemi górami.

Z drugiej strony położenie takie znakomicie wpływa na jednostajność temperatury, która tu w ciągu trzech letnich miesięcy (z lipcem i sierpniem) wynosi średnio 14,3° R. Zakład sam, t. j. dom zdrojowy i wszystkie budowle, dziś należące do sukcesorów Medwiedzkiego, pierwotnego właściciela i założyciela tego zdrojowiska, zbudowane są w wąwozie, 486 metrów nad poziom morza wzniesionym, Szczawnikiem zwanym, lekko skłaniającym się na południe ku dolinie Popradu, granicy Węgier, a od wschodu i północy wysokiemi górami, dochodzącemi do 800 metrów wysokości, osłonięte.

Wszystkie naokoło góry bliższe i dalsze gęsto są porosłe drzewami iglastemi i liściastemi.

Woda żegiestowska, źródła Anny, jest to szczawa żelazista bardzo przyjemnego smaku, która przez zawartość w wielkiej ilości wolnego kwasu węglowego, oraz dwuwęglanu żelazowego i magnowego czyni ją bardzo pożyteczną w pewnych chorobach tak do użytku wewnętrznego, jak i kąpieli, oraz wyróżnia ją ze wszystkich innych podobnych wód, dając jej niemal pierwsze miejsce.

Przed kilku laty zbudowano nowe łazienki, gdzie wanny, w ciągu kilku minut ogrzewane metodą Schwartza, dostarczają dostateczną ilość kąpieli: mineralnych i borowinowych, czyli błotnych.

W zakładzie znajdują się dwie restauracje, jedna z cukiernią, gdzie można jeść dosyć zdrowo i względnie tanio.

Apteka, zaopatrzona we wszelkie lekarstwa i wody mineralne; poczta i telegraf; czytelnia, z kilkuset dzieł złożona; jak również przystanek kolejowy—nie dają przebywającym tu chorym i zdrowym odczuwać odosobnienia.

Bawiący tu w czasie lata dr. Zgórski z Tarnopola swoją uprzejmością, staraniem około chorych, wglądaniem we wszystkie sanitarne warunki miejscowe niemało przyczynia się do i tak już potężnych czynników natury. Daje też oprócz tego impuls w skromnych zabawach tanecznych, wycieczkach w piękne tutejsze okolice, dodaje humoru i wesołości chorym i zdrowym, co, jak mówią, jest połową kuracji.

Kąpiele zimne w płynącym tuż obok zakładu Popradzie stanowią bardzo ważny czynnik leczniczy, a przez bystrość prądu są zbliżone w skutkach do morskich. Życzyćby tylko należało, aby były trochę lepiej urządzone.

Mieszkania w domach murowanych i drewnianych byłyby wcale znośne, gdyby zarząd więcej wglądał w potrzeby i wygodę przyjezdnych.

Jak wspomniałem, zakład żegiestowski prawie zrównał się z innemi tego rodzaju miejscami kąpielowemi, ale też zrównał się i co do cen, szczególniej za mieszkania i kąpiele, choć pod względem możliwego porządku i komfortu innym jeszcze nie dorównał.

Za pościel np. płaci się oddzielnie od ceny mieszkania, a cena ta tak jest wysoka (około 50 cent. na dobę), że kto bawi tu 6—8 tygodni śmiało za zapłacone pieniądze mógłby kupić nową. Dlatego też pr zyjeżdżający z bliższych okolic przywożą własną pościel.

Zabłądzi tu czasem jaki osobnik z odczytem lub wędrowna para z koncertem.

Z tego widzimy, że pobyt w Żegiestowie ze względu na warunki klimatyczne i miejscowe dla osób lubiących spokój i niebardzo wybrednych jest wcale korzystny dla zdrowia i przyjemny.

Małe braki i niedokładności przy energji i dobrych chęciach zarządu, któremu w interesie tak właściciela zakładu, jako też i przyjezdnych, należałoby dać szersze pole działalności, z łatwością usunąć się dadzą.

Osób dotąd przybyło do Żegiestowa przeszło 600, w r. z. było około 1,000 i w tym roku do końca sezonu zapewne tyleż będzie. *K. T.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż Towarzystwo francusko-włoskie, posiadające kopalnie węgla w Królestwie Polskiem, traktuje obecnie o nabycie w Petersburgu Siemiannikowskiej fabryki stali.

= *Mosk. wied.* donoszą, że ministerjum finansów postanowiło pilnie gromadzić wiadomości statystyczne, dotyczące wywozu zboża za granicę. W celu zapewnienia danym tego rodzaju możliwej dokładności, rozesłane zostały instrukcje maklerom giełdowym oraz konsulom russkim za granicą, którzy obowiązani są dostarczać wiadomości o każdym nadesłanym transporcie zboża.

= P. o. oberpolicmajstra zwrócił uwagę na zły stan funkcjonujących aparatów Bergera, wskutek czego rozchodzi się zła woń i cel sanitarny nie zostaje osiągnięty. Z tego powodu komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie dawać wielką baczność na stan aparatów, a jednocześnie wszyscy właściciele pomienionych aparatów mają się jutro, w sobotę, o godzinie 1-ej po południu, stawić u p. o. oberpolicmajstra, gdzie otrzymają stosowną instrukcję.

= W tych dniach p. o. oberpolicmajstra osobiście zwiedzał przedmieście Pragę i zwrócił uwagę na następujące niewłaściwości: synagoga wymaga gruntownej restauracji, mykwa i chedery znajdują się w wielkim nieporządku, targi na gęsi i trzodę chlewną są w fatalnym stanie, wreszcie całe wybrzeże praskie pod względem czystości wymaga większego nadzoru. Wskutek powyższego, p. o. oberpolicmajster poleca komisarzowi cyrkułu zająć się usunięciem wszystkich niewłaściwości i nadmienia: że targi na trzodę chlewną z wiosną roku przyszłego muszą być usunięte i przeniesione wyłącznie na targ Dzierżanowskiego.

= Podług wydanych świeżo przez władzę policyjną przepisów obowiązujących stróżów, odbywających dyżury nocne, służba stróżów nocnych rozpoczyna się o godz. 11-ej wieczorem, a kończy o świcie. Stróż nocny w czasie odbywania dyżuru powinien mieć na lewym ręku przepisany znaczek i być obecnym na terytorjum wyznaczonem przez policję, zwracając uwagę: ażeby bramy i furtki o god. 11-ej zamykane były na klucz; ażeby szynki, traktjernie, kawiarnie, cukiernie, dystrybucje i sklepy zamykane były o wyznaczonej godzinie, po której sprzedaż jest wzbronioną; ażeby nigdzie nie nalepiano ogłoszeń, afiszów, plakatów i t.p.; jak również ażeby nie podrzucano na ulicy papierów, listów, broszur lub innych przedmiotów. Stróżowi nocnemu w czasie odbywania dyżuru nie wolno zajmować się zamiataniem lub czyszczeniem chodników i ulic, ażeby tym sposobem nie zaniedbywać obowiązków dyżurnego. Dalej obowiązany jest dopomagać policji, szczególniej przy zatrzymywaniu osobistości podejrzanych lub stawiających opór. Chorych, zziębniętych, zemdlonych stróż nocny powinien natychmiast odstawiać do najbliższego zakładu felczerskiego lub urzędu cyrkułowego, a nawet w ostatnim razie zemdlonych i kobiety rodzące do mieszkań stróża, zawiadamiając o tem kogo należy. Celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków z ogniem w razie najmniejszego podejrzenia pożaru zawiadamiać za pomocą innych stróżów lub telefonów straż ogniową, a przed jej przybyciem ostrzegać mieszkańców domu. Stróż nocny, obchodząc wyznaczone terytorjum, winien rozciągać nadzór nad całością skrzynek pocztowych, miejskich i policyjnych, jak niemniej znaków i przyrządów niwelacyjnych, telegraficznych, telefonicznych, kanalizacyjnych i wodociągowych. Przepisy powyższe obowiązywać mają tak stałych stróżów nocnych, jak czasowo wynajmowanych do odbywania nocnych dyżurów.

= Na 113 zakładów spożywczych, jakie zrewidowano w ciągu tygodnia, w 11-tu znaleziono nieświeżą prowizję, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Nadto skonfiskowano: w cyrkule zamkowym 52 funty zgniłych śliwek; w sobornym 155 funtów jabłek; w bielańskim 40 funtów zgniłych ryb; w powązkowskim 2 garnce śmietany i 3 funty sfałszowanego masła; w jerozolimskim 7 miar śliwek, ćwierć jabłek, 7 pudów wydętej baraniny; w łazienkowskim 240 funtów zgniłych śliwek; w nowoświeckim 3 prosięta chore na ospę; w praskim 180 funtów zepsutej baraniny i kilka miar zgniłych śliwek.

= Roboty około układania rur wodociągowych prowadzone są obecnie na następujących ulicach Wolność od Żytniej do Przedokopowej, Przedokopowej od Wolność do Dzielnej, Wolskiej od rogatk

wolskiej do Karolkowej, Leopoldyny od Hożej do Wspólnej, Senatorskiej od placu Bankowego do placu Teatralnego, Ogrodowej od Żelaznej do Solnej, Karmelickiej od Leszna do Dzikiej, placu Krasińskich od Długiej do Świętojerskiej; w sobotę zaś rozpocznie się układanie rur na ul. Leszno od Przejazd do Żelaznej; w ostatniem miejscu roboty potrwają około trzech tygodni, ruch jednak kołowy nie ulegnie przerwie.

= Władza wyższa zatwierdziła zamówienie w angielskiej fabryce Watt et Comp. trzeciej maszyny o sile 110 koni, wraz z 3 kotłami, dla stacji filtrów na Koszykach, za sumę 90,000 rs. (za ustawienie w oznaczonem miejscu z wszelkiemi robotami dodatkowemi za 35,000 rs.) z dozwoleniem czerpania całej sumy rs. 125,000 z kredytu, naznaczonego w r. 1887-ym na roboty wodociągowe trzeciej serji.

= W dopełnieniu wiadomości o przychylnej opinji władzy komunikacyjnej w przedmiocie utrzymania przywilejów emerytalnych urzędnikom i oficjalistom kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, mającym więcej niż 10 lat służby etatowej, dodać winniśmy, że podług tejże opinji, przy likwidacji dawnej kasy zjednoczenia fundusze jej przelane być mają w całości do nowej normalnej kasy, która wyjątkowo zagwarantuje dla tej kategorji służby nabyte już poprzednio prawa emerytalne. W celu przygotowania odpowiednich danych, odbędzie się wkrótce nadzwyczajne posiedzenie zarządu kasy zjednoczenia.

= Zamierzone przedłużenie odnogi kolei iwangrodzko-dąbrowskiej od Ostrowca przez Opatów do Sandomierza, popierane przez zarząd kolei iwangrodzkiej, jak się obecnie dowiadujemy, postąpiło o tyle, że studja inżenierskie nad przeprowadzeniem kierunku rzeczonej linji dokonane być mają wkrótce, gdyż jeszcze w r. b., poczem bezzwłocznie cały operat przedstawiony zostanie departamentowi kolejowemu.

= Z pomiędzy urzędników zwiniętego na kolei terespolskiej wydziału inspektora telegrafu, dwaj wychodzą jako emeryci z połową pensji, pozostali przechodzą do innych wydziałów zarządu.

= W przyszłym miesiącu nabożeństwa w kościele ewangelicko.reformowanym, odbywać się będą w następującym porządku: dnia 1-go w języku niemieckim, o godz. 12-ej w połud. w polskim; d. 8-go w języku polskiem, d. 15-go w niemieckim; dnia 22-go w polskim, dnia 29-go we francuskim z komunją, o godz. 12-ej w polskim. Przygotowanie do komunji odbywa się w dniu poprzedzającym komunję, o godzinie 3-ej po południu.

= Projektowany przytułek dla paralityków i nieuleczalnie chorych gminy starozakonnych, mający się mieścić przy zakładzie starców i sierot tejże gminy, wybudowany będzie w ogrodzie od strony ulicy Karolkowej, a rozpoczęcie budowy zależeć będzie od zatwierdzenia planów, przesłanych obecnie do wydziału budowlanego przy rządzie gubernjalnym.

= Z powodu pomnożenia liczby godzin wykładowych w szkołach realnych, etaty na uposażenie tychże szkół z nadchodzącym nowym rokiem szkolnym zostały odpowiednio powiększone.

= Z rozporządzenia władzy szkolnej, lekcje w szkole jednoklasowej, mieszczącej się przy ulicy Żórawiej pod nr. 28-ym, z powodu zachorowania nauczyciela tejże szkoły na ospę, zostały zawieszone tak w szkole codziennej, jak i dla terminatorów, uczęszczających do szkoły w niedzielę.

= Do sporej liczby lombardów prywatnych, kas zaliczkowych, towarzystw pożyczkowych i t. p., operujących w mieście naszem, przybyć mają jeszcze trzy nowe lombardy. Interesowani wnieśli już podania do władzy.

= Inspektor szkół m. Warszawy, rz. r. st. Iwanow, powrócił do Warszawy.

= Główny ekspedytor stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, p. Tadeusz Wróblewski, powrócił z zagranicy.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Kowna biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, ks. Bereśniewicz i zamieszkał w pałacu arcybiskupim przy ul. Miodowej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim „Lukrecja Borgja” z udziałem pp. Aramburo i Jeromina.

* Teatr Nowy daje jutro „Nitouche”, z udziałem pani Zimajerowej.

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu trzykrotnie na deskach teatru Letniego, mianowicie: w „Panu Benecie” (niedziela), w „Wielkim człowieku do małych interesów” (środa) i w „Uściskajmy się” (piątek).

* „Lena” Jasieńczyka, która od dłuższego czasu nie ukazywała się na afiszu, graną będzie w poniedziałek w teatrze Letnim, z panną Wisnowską w tytułowej roli.

* Teatr Letni wystawi wkrótce jednoaktową komedję Teodora Banville'a „Pocałunek”, który zaprezentują: panna Wisnowska i p. Szymanowski.

* Na sobotę przyszłą naznaczono w teatrze Letnim pierwsze przedstawienie opery Verdiego „Moc przeznaczenia”.

* Pani Zimajerowa wystąpi w przyszłym tygodniu w „Nitouche” (poniedziałek), w „Dzwonach kornewilskich” (czwartek) i w „Córce pani Angot” (sobota).

= Przedstawienia „czarodziejskie”.

W zimowym teatrzyku Eldorado czynią przygotowania do przedstawień, które będą naśladownictwem paryskich *féeries*.

Spółka, złożona z kapitalisty p. Wolffa oraz technika teatralnego p. Cyrankiewicza, czyni starania, aby przedstawienia odpowiadały dobremu smakowi oraz bezwzględnej przyzwoitości.

Kierownicy przyszłego teatrzyku już podpisali umowy z gronem, złożonem przeważnie z aktorów i aktorek prowincjonalnych, którzy występować będą w pantominach, żywych obrazach i t. p.

Również zakontraktowano orkiestrę pod dyrekcją p. A. Sonnenfelda.

W dniu wczorajszym na zaproszenie dyrekcji grono artystów malarzy oglądało poczynione przygotowania, wynosząc zdanie, iż przy należytem kierownictwie teatrzyk może liczyć na powodzenie.

Otwarcie teatrzyka nastąpi dnia 15-go września.

= Za ocean.

W poniedziałek opuszcza Warszawę, której co rok jest przez parę miesięcy gościem, p. Tymoteusz Adamowski, utalentowany skrzypek, osiadły stale od lat kilkunastu w Bostonie.

Tym razem w podróży za ocean towarzyszy mu brat jego, również utalentowany muzyk, który z wielkiem powodzeniem koncertował w ostatnich czasach w Odessie i innych miastach Cesarstwa, p. Józef Adamowski, który otrymał bardzo korzystne *engagemet* na koncerta w Stanach Zjednoczonych.

Pobyt p. Józefa A. w Ameryce potrwa więcej niż pół roku.

= Epilog katastrofy.

W d. 10-ym listopada r. z. w fabryce „Wulkan” na Pradze eksplodował kocieł parowy, przyczem dwie osoby na miejscu, trzecia zaś w miesiąc później śmierć poniosła.

Wynikiem przeprowadzonego śledztwa było pociągnięcie do odpowiedzialności za niedozór inżeniera fabryki, p. Pawła Marchassona, i technika, Ludwika Manitiusa.

Wczoraj o godz. 1-ej z południa I-szy wydział sądu okręgowego przystąpił do rozpatrywania tej sprawy.

Oskarżał pomocnik prokuratora Krasowski, obronę zaś za oskarżonymi wnosił adwokat przysięgły Małkowski.

Nieliczne audytorjum stanowili przeważnie robotnicy fabryki, o której mowa, na ławie zaś ekspertów zasiedli: inżenier Farkacz z Moskwy, inżenierowie kolei terespolskiej: Krzyżanowski i Samczyński, oraz biegły Szepczyński.

Przed fotelami sędziów, na oddzielnym stole, leżało mnóstwo odłamów i części rozsadzonego kotła, fotografje zaś, zdjęte zaraz po katastrofie z miejsca wybuchu, dawały dokładny obraz zniszczenia, przezeń spowodowanego.

Zdania ekspertów były podzielone.

Inżenier Farkacz w obszernym elaboracie dowodził, iż przyczyną eksplozji było zużycie się żelaza, kocieł stanowiącego, powstałe skutkiem przegrzewania; inżenierowie kolei terespolskiej byli zdania, iż wybuch spowodowany został brakiem wody i nadmiarem pary, biegły zaś Szepczyński twierdził, iż najprawdopodobniejszą przyczyną eksplozji było niedbalstwo robotnika, obsługującego kocieł.

Wobec tak różnorodnych zdań ekspertów, oraz zeznań świadków, które istotnej przyczony wybuchu wyjaśnić nie mogły, sąd, po wysłuchaniu wymownej obrony adwokata Małkowskiego, o godz. 6½ wieczorem ogłosił wyrok, uniewinniający oskarżonych.

Taki jest epilog wypadku w fabryce „Wulkan”.

= W zwierzyńcu.

Dziatwa, która już niejedną chwilę przyjemną spędzała na zabawach, urządzanych przez zarząd ogrodu zoologicznego, będzie się znowu mogła zabawić dobrze pojutrze, tj. w niedzielę.

W dniu tym odbędzie się tam zabawa kwiatowa specjalnie dla dzieci, a wieczorem ogród będzie oświetlony ogniami bengalskiemi.

= Syn i ojciec.

W zbliżającym się roku uniwersyteckim zasiądą na jednej ławie ojciec z synem, jako koledzy.

Młody K. B., ukończywszy gimnazjum, zapisał się na wydział lekarski.

Ojciec studenta, człowiek liczący obecnie 45 lat wieku, był felczerem wojskowym w Kamieńcu Podolskim i przed kilku laty powziął zamiar wykształcić się na lekarza.

Dzięki usilnej pracy przeszedł cały kurs gimnazjalny, a w czerwcu r. b., za specjalnem pozwoleniem złożył egzamin i otrzymał patent dojrzałości.

Obecnie zapisuje się do tutejszego uniwersytetu na wydział lekarski, będzie więc kolegował z własnym synem.

= Rękopis Dumas'a.

W papierach pozostałych po śmierci ś. p. Józefa Gajewskiego, rodzina znalazła spory rękopis francuski, *Mémoires d'un maître d'arme* Aleksandra Dumas'a ojca.

Powieść ta była drukowaną, lecz bez epilogu zatytułowanego *Notes de Voyage*.

Siostrzeniec nieboszczyka, p. Ewelin Skorupski, będąc teraz w Paryżu, spieniężył ów rękopis z niedrukowanym epilogiem za 3,000 franków.

Gajewski między rokiem 1848-ym a 1855-ym mieszkał w Paryżu i zajmował się korektą.

= Żegluga.

Dzisiaj poziom Wisły jeszcze niższy, gdyż wynosi tylko 1 stopę 6 cali.

Ruch spławny nadzwyczaj mały.

Wczoraj parostatki osobowe, przybywające z Włocławka, opóźniły się; statek „Nowa-Praga” do godziny 10 ej rano jeszcze nie przyjechał z Mniszewa, a wszystkim tym opóźnieniom winny szeroko rozłożone mielizny na całej długości Wisły.

Z dołu Wisły przybył wczoraj parowiec towarowy „Konstanty”; wyruszy on z powrotem jutro do Włocławka i Płocka z towarami, które na parostatki osobowe nie są obecnie zabierane.

= Awanturnik w powozie.

Przemysłowiec tutejszy, p. S., jadąc ekstra-pocztą własnym powozem do Warszawy, doznał dość szczególnej przygody.

W Grójcu przed poczthalterją p. S. spostrzegł przyzwoicie ubranego mężczyznę, który zaproponował wspólną podróż.

Znudzony dłuższą samotnością, p. S. zgodził się na propozycję i wyruszono w dalszą drogę.

Nieznajomy, o ile się zdaje szwankujący na umyśle, pomiędzy Tarczynem a Sękocinem zaczął się rzucać i łżyć właściciela powozu, grożąc... pobiciem.

Wystraszona ofiara uczynności rozkazała zatrzymać powóz, z którego wysadzono niespokojnego pasażera.

Dziwak za oddalającym się wehikułem rzucał kamieniami.

= Okradzeni małżonkowie.

Nocy onegdajszej p. Józefowi Szaniawskiemu, obywatelowi z kaliskiego w czasie przejazdu koleją skradziono w wagonie klasy 3-ej pugilares, zawierający 87 rs., oraz list zastawny ziemski na 100 rs.

Prawie w tym samym czasie została okradziona pani Zofja Szaniawska, lecz w przeciwnej stronie, a mianowicie między Łomżą i Czyżewem.

Pani S. skradziono pugilares zawierający 200 rs.

= W pogoni.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej Karol Stupiński, jadąc tramwajem, spostrzegł, że mu wyciągnięto portmonetkę z kilkunastu rublami.

Stupiński, mając w podejrzeniu chłopca, który przed chwilą wysiadł z wagonu, puścił się za nim w pogoń, lecz biegnąc nieostrożnie upadł i złamał nogę w kolanie.

= Przejechania.

W przejściu przez ulicę Szeroką Józefa Karpińska najechaną została przez wóz nr. 2165 i uległa ciężkiemu obrażeniu w krzyżu.

Na Wolskiej dorożkarz niewiadomego numeru zranił dyszlem w głowę Arona Papuchaja.

= Wypadek kolejowy.

Na stacji kolei petersburskiej przy przesuwaniu wagonów dostał się pod koła wagonu pięcioletni Władysław Żerdzicki.

Malec uległ złamaniu prawej nogi.

Poszwankowanego, po udzieleniu doraźnej pomocy, przewieziono do szpitala na Pradze.

= Śmierć na schodach.

Nocy dzisiejszej pod nrem 13-ym na ul. Aleksandrji zdarzył się smutny wypadek.

Robotnik, Jan Czerliński, wracając do domu pijany i schodząc do suteryn, spadł ze stromych schodów.

Uderzył on głową o jakiś ostry przedmiot i zabił się na miejscu.

Czerliński liczył 75 lat wieku.

ZE ŚWIATA.

× **Z Zakopanego** piszą do nas: Bawi tu przybyły wraz z pp. Giełgud dr. angielski, Board; zamierza on utworzyć spółkę kapitalistów angielskich, celem otwarcia w Zakopanem zakładu leczniczego na zimę. Projekt wielce racjonalny, sądzimy jednak, że dr. Chramiec nie da

się anglikom uprzedzić...—Henryk Sienkiewicz, który od kilku dni powtórnie zjechał do Zakopanego, przepędzi tu wraz z dziećmi całą zimę. — Dla odwiedzenia Chałubińskiego przybył tu na dwa dni p. Jan Bloch.—Państwo Ochorowiczowie, stali goście Tatr, po powrocie w połowie września do Paryża, w styczniu osiedlają się na stałe w Warszawie.—W gronie gości powstał projekt urządzenia wieczoru dla nowonabywcy Zakopanego, hr. Zamojskiego. Czy tylko niezapóźno? od kilku dni bowiem letnicy już się rozjeżdżają.—Hr. Zamojski zamierza ująć w swoje ręce ważniejsze arterje handlu: umowa z dzierżawcą restauracji i hotelu w Kuźnicach, żydem węgierskim, została już wypowiedziana.—D. 24-go b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie Tow. ochrony Tatr, na którem uchwalono likwidację. Udziały członkowie mogą odbierać zacząwszy od d. 2-go września od dra Ferdynanda Wilkosza, adwokata w Krakowie (róg Mikołajskiej i Szpitalnej). — Słyszeliśmy, iż wspaniałą willę z parkiem i lasem Heleny Modrzejewskiej, „Modrzejówką” zwaną, targują trzy rodziny z Warszawy.

× **Ks. Sułkowski**, o którego paroletnim pobycie w zakładach dla obłąkanych i ostatecznem uznaniu za zdrowego pisaliśmy na tem miejscu, smutne swe losy zawdzięcza swej małżonce, byłej aktorce z jakiegoś podrzędnego teatrzyku wiedeńskiego, Idzie Jäger. Przez całe lat sześć pobytu w zakładzie dla obłąkanych książę nie zdradzał żadnych oznak pomieszania zmysłów. Niezrozumiałą więc jest rzeczą, jak nadużycie tak znaczne, jak przetrzymywanie zdrowego wśród warjatów tak długo tolerowanem być mogło. Prawda, iż za utrzymanie księcia w zakładzie pani Ida płaciła przeszło 16,000 złr., co do pewnego stopnia objaśnia zbrodniczą pobłażliwość kierowników zakładu. Majątkiem księcia, wynoszącym przeszło 8 miljonów guldenów, zawiadywała w czasie jego choroby miła małżonka, jak zaś zawiadywała, przekonać może najdosadniej fakt, iż przepyszne zbiory zbroi starożytnej, obrazów, mebli kunsztownych, majolik, porcelany i t. p. zostały sprzedane „Germańskiemu muzeum narodowemu” za sumę 230,000 marek, podczas gdy niejeden przedmjot sztuki, pojedynczo wzięty, wart był tyleż. Natychmiast po zdjęciu kurateli książę przedsięwziął kroki, aby wszelkie tranzakcje, dopełnione w okresie sześcioletnim przez panią Idę, unieważnić. Wątpliwem jest jednak, aby zbiory powróciły do rodziny Sułkowskich w całości, gdyż przypuszczają, iż małżonka księcia cenniejsze przedmioty spieniężała osobno.

× **W pociągu**, wiozącym szacha perskiego z Salzburga do Wiednia, znajdował się, pomiędzy innymi, dworski tapicer austrjacki. Obecność tego rzemieślnika w pociągu dworskim wywołana została epizodem z pierwszej podróży szacha w granicach Austrji. W roku 1873-im szach jechał pociągiem dworskim z Salzburga do Wiednia, gdy nagle świta szacha zaalarmowana została wiadomością, iż władca Persji w salonie, wybitym błękitnym adamaszkiem, spać nie może. Nie mając innego punktu wyjścia, służba szacha wzięła się do roboty; w parę minut błękitne obicie było zdarte ze szczętem. Ponieważ nie wiadomo, jakiego koloru obicie może się w danej chwili „królowi królów” podobać, delegowano tapicera dworskiego, który ma pod ręką zapas obić w różnych kolorach, aby w danej chwili przystroić sypialnię szacha materją żądanej barwy.

× **Wykonanie wyroku.** Albert Millaud, dowcipny kronikarz *Figara*, podaje następującą humoreskę: „Z ogromnem zdumieniem świat dowiedział się, iż p. Constans, minister spraw wewnętrznych, kazał wydostać z muzeum Grevin'a figurę woskową, przedstawiającą jenerała Boulangera. Zmuszony przez senat do wykonania wyroku na Boulangerze, a nie mogąc dostać osoby jenerała, minister postanowił poradzić sobie inaczej. Polecił tedy komisarzowi policji dostawić Boulangera żywego lub umarłego, komisarz tedy udał się do muzeum Grevin'a, kazał sobie wydać Boulangera woskowego, dostawił go do prefektury policji. Radość była ogromna! Okuto przestępcę w kajdany, ubrano w kostjum galernika, odstawiono na okręt i przewieziono na miejsce deportacji, na wyspę Isle de Ré. Jednakże rząd francuski zapomniał, iż ma do czynienia z człowiekiem niepoprawnym, który w każdej chwili gotów jest wypowiedzieć posłuszeństwo władzy. Już, już sprawiedliwości miało się stać zadość i jenerał miał dobić do lądu, gdy gorąco stref południowych zaczęło topić Boulangera, który wkrótce zamienił się w masę bezkształtną. Rozpacz p. Constansa nie ma granic!”

× **Praktycznie.** Jeden z dzienników amerykańskich, *St. Loui County-Wächter*, pomieścił następującą odezwę redakcji: „Szanowni czytelnicy! Doszło do naszej wiadomości, iż farmerowie, abonujący pismo nasze, nie mają czasu na czytanie w miesiącach letnich. Pragnąc mimo to znajdować się w każdym domu, postanowiliśmy w miesiącach lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku drukować pismo nasze na papierze, który z powodzeniem służyć będzie jako... trutka na muchy. Dostatecznem jest zwilżyć pierwszy lepszy artykuł wstępny lub feljeton powieściowy wodą, położyć tak przygotowany numer dziennika na oknie, a muchy z całej okolicy będą się miały z pyszna. Z nastaniem pory chłodniejszej rozpoczniemy znowu druk gazety na papierze zwyczajnym. Zastrzega się własność pomysłu!” Prawdziwie po amerykańsku...

≅ Dnia 24 b. m., o godzinie 6½ wieczorem, w kościele św. Józefa (po-karmelickim), pobłogosławiony został związek małżeński panny Stanisławy córki inżyniera Jana i Wandy **Święcińskich** z panem Józefem **Zubowiczem**, doktorem.

Szczęść Boże młodej i dobranej parze! 2878

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Marcjanna z Domańskich BOGACKA,**

wdowa, obywatelka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 28 sierpnia r. b. przeżywszy lat 62. W ciężkim żalu pozostali: córka, synowie, synowe i wnuki zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w d. 31 sierpnia, t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Narodzenia N. Marji P. (po-karmelickim) na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 września, tj. w niedzielę, z tegoż kościoła o godz. **5-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

† **Za duszę ś. p. Izabelli z Wrońskich**

ANISIMO-JANOWSKIEJ,

żony jenerała, w d. 22 sierpnia (3 września) odprawionem zostanie, o godzinie **10-ej** rano w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo i poświęcenie pomnika, na które mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.—2858

† Jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Pyzulskiego,

odprawioną zostanie msza żałobna w kościele św. Krzyża dnia 31 sierpnia, o godzinie **8-ej** zrana w kaplicy Matki Boskiej, na którą pozostała rodzina zaprasza familję i znajomych.—2867

† Dnia 31 b. m., tj. w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Józefy Bieńkowskiej,

pozostała familja zaprasza na żałobne nabożeństwo przyjaciół zmarłej, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** rano. —2868—

† **Za spokój duszy ś. p. Adama Trąbczyńskiego,**

dnia 31-go sierpnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, odbędzie się żałobna wotywa, jako w drugą bolesną rocznicę jego śmierci w Insarze, na którą nieutulone w żalu siostry i brat zapraszają rodzinę przyjaciół i kolegów zmarłego. —2879—

† Jutro, to jest w sobotę, jako w szóstą rocznicę śmierci, odbędzie się o godzinie **9-ej** rano w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p.

FRANCISZKA RUTKOWSKIEGO,

b. naczelnika prokuratorji, na które pozostała żona z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2881

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Petersburg 30-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wielka Księżna Marja Pawłówna spędziła noc dość pomyślnie. Spała około dwóch godzin. Puls nie przewyższał 100, a temperatura 37,6 stopni. Siły i stan ogólny zaczynają się widocznie poprawiać. Krwotoki się nie powtórzyły.

Niżny-Nowogród 30-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Handel skórami i surowcem idzie zadawalająco. Skóry końskie sprzedawano od rs. 3 do rs. 3 kop. 70 za sztukę, surowe kazańskie od rs. 12 do rs. 12 kop. 50, konina wiacka wyprawna od rs. 14 do rs. 15 kop. 50, jałowa od rs. 18 do rs. 19 k. 50. Ceny surowca i półskórek o 20% niższe od zeszłorocznych. Handel półkożuszkami o 10% lepszy, niż w r. z. Szerść krowią sprzedają po rs. 5 kop. 20; handel obuwiem z szerści idzie lepiej, niż w r. z.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Bank angielski podniósł dyskonto z 3% na 4%.

Praga czeska 30-go sierpnia. (*T. p. K. W.*)—Adwokat dr. Czerny wypracował rekurs do ministerjum przeciw rozwiązaniu czeskiej czytelni akademickiej. Zarówno prezes klubu czeskiego w radzie państwa, dr. Rieger, jak prezes kółka posłów młodoczeskich w tejże radzie, Engel, przyrzekli swoje gorące poparcie celem wyjednania zniesienia dekretu namiestnictwa praskiego. Pomyślano wszakże już teraz o tem, że prawdopodobnie potrzeba będzie założyć nową czytelnię.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Utworzył się tutaj komitet z 200 tu osób, mający zająć się utrwaleniem celniejszych budowli wystawy powszechnej, w których będzie odbywał się odtąd corocznie wielki jarmark paryski, na wzór jarmarków w Lipsku i Niżnym Nowogrodzie. Rząd popiera ten plan.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Z aresztowanych we wtorek przed cyrkiem Fernanda 150 osób, przeważnie uliczników, zatrzymano w więzieniu 78, w tej liczbie deputowanego Thiessé. Oskarżeni są przeważnie o podburzające okrzyki, znieważenie organów bezpieczeństwa i czynny opór władzy.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Z Nowego Jorku sygnalizują, że udało się do Europy mnóstwo parowców, naładowanych zbożem.

Rzym 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Traktat zawarty pomiędzy Włochami a królem Szoi, Menelikiem, uznaje z jednej strony objęcie panowania nad Abisynją przez Menelika, z drugiej strony poręcza nietykalność zdobyczy włoskich w Afryce i zapewnia Włochom wielkie korzyści handlowe.

Rzym 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Król przyjął uroczyście misję króla Szoi, Menelika. Trzy ekwipaże dworskie pod eskortą żandarmów przywiozły członków jej z willi Mirafiori do Kwirynału. Za niemi dążyli żołnierze szoańscy, wiozący dary króla Menelika. U wejścia do pałacu i w dziedzińcu jego stała kompanja honorowa. Króla otaczali: następca tronu, ministrowie: Crispi, Brin i Bertole Viale, tudzież wielki dwór cywilny i wojskowy. Obecnymi byli także podróżnicy włoscy, Antonelli, Salimbeni, Traversi i Nerazzini. Król w mundurze jeneralskim siedział na tronie. Naczelnik misji Makonen doręczył królowi pismo swojego monarchy, poczem wygłosił w języku abisyńskim przemowę, w której rzekł: „Król Etjopji nakazał mi waszej królewskiej mości wyrazić przyjacielskie jego usposobienia. Król mój, obecnie władnący całą Etjopją (to znaczy: i Abissynją, *przyp. red.*); pragnie z rządem w. kr. mości utrzymać jaknajlepsze stosunki i dla ich uwiecznienia podpisał traktat przyjaźni i związku handlowego. Imieniem króla mojego upraszam o opiekę w. kr. mości, ażeby na przyszłość spokój i porządek panowały w Etjopji i sąsiednich włoskich posiadłościach dla dobra i rozwoju naszych wzajemnych związków. Król mój pragnie pokoju; w każdym razie wszelako nieprzyjaciele Włoch — mogę to zaręczyć — będą i naszymi nieprzyjaciołmi.” Król Humbert odpowiedział w języku włoskim. Obie przemowy tłómacze słowo za słowem przekładali.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Strejkujący robotnicy doków tutejszych odrzucili propozycje dyrektorów. Zmowa trwa w całej pełni.

Bukareszt 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Tutejszy *Constitutional* notuje pogłoskę, że królowa Natalja przybędzie w tych dniach *incognito* do Bukaresztu.

Sofja 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Biskup grecki w Warnie otrzymał nakaz od rządu, aby w ciągu trzech dni opuścił Bułgarję.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — **W skutek** znacznego odpływu złota do południowej Ameryki, **bank angielski podniósł dyskonto na 4% w stosunku rocznym.**

Berlin 30-go sierpnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—

Ruble w gotówce **211 35** (wczoraj 210.80)

Ruble na dostawę **211 00** (wczoraj 210.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani L. D. B.*— W Warszawie jest tylko jeden przy ulicy Wiejskiej i takiż sam w Białymstoku, do którego przyjmowane są panny, pochodzące z gubernij: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej.

— *Panu G. M. z ul. Twardej.*— Wykazane przez sz. pana listy 4% pożyczki wewnętrznej, według naszych informacyj, nie zostały wylosowane.

— *Panu Kazimierzowi Pr......*—Sz. pan zechce się zwrócić do dyrekcji w mowie będącego zakładu, która najdokładniej sz. pana poinformuje.

— *Panu Józefowi E.*— Według naszych informacyj, sz. pan nic nie wygrał.

— *Prenumeratorowi H.* — 1) Od stycznia r. z., 2) weksel wystawiony przed wprowadzeniem nowego stempla na szemacie starego stempla, można za dopłatą podwyżki ostemplować, wystawiony później—nie.

— *Prenumeratorowi w Druskienikach.* — Mniej więcej rs **1.80, względnie do kursu.**

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go sierpnia.

Poranne szacowania berlińskie brzmiały jednogłośnie 210.50 na wrzesień, odpowiadając kursowi 47.50 bez kosztów, a petersburskie taksacje wynosiły 9.62 za Londyn z odbiorem natychmiastowym i 9.71 na grudzień, oba kursa w płaceniu. U nas rozpoczęto obroty kursem 47.47 (równia 210.60 bez kosztów) za wpłatę w Berlinie, lecz obniżono tę cenę gdy zabrakło odbiorców. Ostatecznie oddawano krótki Berlin po 47.40 (t. j. 211 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice $7\frac{1}{2}$ kop. dziś na korzyść rubli i 20 kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach, z powodu wysokich żądań, nie robiono dziś nic. Ofiarowano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy z terminem trzymiesięcznym po 48, a do końca września r. b. po 47.70.

W walutach obcych ruch średni. Długi **Berlin** sprzedawano po 47.45 i $47.42\frac{1}{2}$. **Berlinem** krótkim obracano po $47.47\frac{1}{2}$, 47.45, $47.42\frac{1}{2}$ i 47.40, żądając 47.60. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.66, bez nabywców. **Paryż** krótki chciano zbyć po 38.60, bez pokupu. **Wiedeń** krótki oddawano po 81.45 i 81.50, przy znofiarowaniu po 81.70.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 88.85 i 88.45, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 88.65 i 88.70 za kilka tysięcy w sztukach po 1000. Wschodnie pożyczki po 99.25 w zaofiarowaniu nominalnem, wszystkich trzech emisyj. Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 245.75. **Nową pożyczkę 4%** ceniono po 83.50, oddano zaś kilka tysięcy po 83.20 i 83.25. **Listy zastawne ziemskie** starano się umieścić po 98.20 I-ej ser. i po 96.60 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 97.85, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji 96.40. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 98.25, 96, 95.50, 95.15 i 95, stosownie do serji; wzięto kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 94.75 i 94.80. Kupiono kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi III ser. po 95.75, 93.75, 93.25 i 92.75, stosownie do serji. Obligów kanalizacyjnych **m.** Warszawy można było dostać po 91.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Okowita. Wiadro od 8.44^{9} do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy małe, usposobienie lepsze.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 30-go sierpnia. — Targ dziś jak zawsze w piątek bardzo nie wielkie miał dostawy pszenicy i żyta, tylko owies w nieco większych ilościach dostawiono. Za pszenicę dobrą w drobnych partyjkach płacono po 6.50, żyto średnie 4.80 do 4.85. Owsa 300 korcy rozmaitej dobroci po 2.70 do 3 rs. Siana dosyć, płacono 30, $32\frac{1}{2}$, 35 do 40 kop. za pud, słoma 28 do $32\frac{1}{2}$ kop.

Artykuły żywności (z dnia 30-go sierpnia). — Równie sporo dostawców jak w zeszłym tygodniu zaległo punkta targowe, a i kupujących też wielka ilość po zakupy przybyło. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy $10\frac{1}{2}$, 11—12 kop., chleb razowy kop. $2\frac{1}{2}$—3, chleb tak zwany osiewany funt kop. $3\frac{1}{2}$. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy $8\frac{1}{2}$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. —**Mięso** w większej znacznie ilości niż w zeszłym tygodniu dostarczone, utrzymało jednak dawniejsze ceny. *Wołowina* w lepszych częściach 12—13 kop., w gorszych od 8—10 kop., polędwica od $22\frac{1}{2}$—25 kop. funt. Ozór od 60 do 70, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 40—50 kop. Flak cały 60—70 kop., na wiązki od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wołowa 5 — 6 kop. funt. *Cielęcina*: za funt z ćwierci 12—14 kop., w innych częściach od 9—11 kop. Wątróbka od 20—25 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 15 — 18 kop. Łebek 12 do 15 kop. *Baranina*: dyszek i comber funt od 10 do 11 kop., w innych częściach $6\frac{1}{2}$ do 8 kop. funt. *Wieprzowina*: jednakowo za funt od szynki 11 do 12 kop. żądają, boczek 12 do 14 kop. funt. Schab 14—16 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona funt. 18—20, kiełbasa wędzona funt 18—20. Słonina świeża i sadło funt od 16 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosięta* od kop. 70 do rs. 1 kop. 50 za ładne sztuki. — **Drob'** chociaż coraz więcej dostarczony, nie jest jednak tańszy. Indyczki od rs. 1 kop. 35. Kapłony od kop. 90. Pulardy kop. 60—75, kaczki żywe od kop. $22\frac{1}{2}$, bite tuczone 50 do 60 kop. Gęsi żywe od kop. 90, bite od rs. 1 kop. 5. Kury od 45—50 kop., perliczki tak samo. Kurczęta cokolwiek taniej, małe sztuki od kop. $12\frac{1}{2}$, większe od 15 do 20 kop. —**Ryby** w jednej cenie: łosoś świeży sprzedawano funt po k. 90, łosoś wędzony funt od kop. 70. Sandacz śnięty funt od kop. 20—$22\frac{1}{2}$. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 30—35, szczupaki śnięte funt od 18 do 20 kop. Inne ryby funt od kop. 9 do 12. Jesiotra mało, za funt od kop. 30 do 35, ikry funt od kop. 50 do 60, węgorza także mało, za funt od 30 do 35 kop. Raków trochę mniej dostarczono na targi, lecz cena taż sama, kopa drobnych od kop. 30, większych od 30 kop. do rs. 1 kop. 50. **Nabiał**, którego sporo dostawiono: mleko niezbierane kwarta $7\frac{1}{2}$—9 kop., zbierane kwarta $3\frac{1}{2}$—4 kop., śmietanki kwarta od 15 do 18 kop., śmietany kwarta $22\frac{1}{2}$ do 25 kop., mleko kwaśne kwarta od 5 do 6 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od $22\frac{1}{2}$ do 25 kop., solone funt od $22\frac{1}{2}$ do 24 kop. żądają. Masło na kwarty kop. od 50 do 55 za kwartę żądają. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 5—20 kop. Ser owczy od 15—18 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 6 do 9 kop. Jaj sporo na wszystkich targach, kopa kop. 80 do 85, na sztuki świeże u włościanek po $1\frac{1}{2}$ kop. — **Owoce**: renklody funt kop. 4, węgierki kwarta 4—5 kop., francuskie 5—6 kop. funt, lubaszków kwarta $2\frac{1}{2}$ kop., winogron funt kop. $22\frac{1}{2}$, malin funt kop. 18—20, gruszki od $\frac{1}{2}$ kop. do 2, jabłka tak samo. Melony sztuka kop. 25, arbuzy sztuka od 20 kop. Jagód czarnych kwarta kop. 5, borówek garniec od kop. 18 — 20. Gruszki suszone funt 10 do 12 k., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop., śliwki suszone zagraniczne 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. $17\frac{1}{2}$—30. Grzybów wianek duży 18—20 kop., półwianki od 9 kop. Gzybów świeżych blacik od kop. $7\frac{1}{2}$. Pieczarków blacik od 15 do 20 kop., rydzy blacik od 10 do 12 kop. Bedłek wciąż sporo, za kupkę kop. 1. Cytryny sztuka 4—5 kop., za pomarańczę od 7—9 kop. — **Warzywa**: kartofle garniec od 4—5 kop., pietruszki pęczek od 1 kop., cebuli kwarta 3 kop., czosnku wianek 5 kop., chrzanu pęczek 5 do 10 kop. Kalafjory sztuka od 3 kop., ogórków sporo za kopę drobnych od $7\frac{1}{2}$ kop., większych od 12 kop., rzodkwi białej pęczek $1\frac{1}{2}$ kop., szczypiorku pęczek pół kop., marchwi pęczek $1\frac{1}{2}$ kop., kalarepki pęczek 2 kop., buraków pęczek $1\frac{1}{2}$ kop., rzepki pęczek kop. $1\frac{1}{2}$ do 2, pomidory sztuka od 1—2 kop. Kapusty główka od kop. 2—3.

Łódź 28-go sierpnia. — Wczoraj sprzedano na stacji towarowej 300 korcy pszenicy po rs. 6.30 do 6.40; 400 korcy żyta po rs. 5.10 do 5.20; 1200 korcy owsa po rs. 3.20 do 3.40 za korzec. Na starym rynku sprzedano 180 korcy pszenicy od rs. 6.20 do 6.35. Z tegorocznych zbiorów sprzedano 250 korcy pszenicy od rs. 5.90 do 6.15, jęczmienia 200 korcy po 4.65 do 5 rs. za korzec.

Wykaz

urzędowy cen średnich miesięcznych dla Warszawy.

LIPIEC.

Żyto	cz.	7.95
Pszenica	cz.	$10.77\frac{1}{2}$
Jęczmień	cz.	6.75
Owies	cz.	$5.28\frac{1}{8}$
Gryka	cz.	8.—
Groch polny	cz.	$9.37\frac{1}{2}$
„ cukrowy	cz.	11.45
„ fasola	cz.	14.—
Rzepak letni	cz.	11.75
„ zimowy	cz.	$14.37\frac{1}{2}$
Chmiel krajowy	p.	27.—
„ zagraniczny	p.	43.—
Kartofle	cz.	$2.31\frac{1}{4}$
Buraki	cz.	—.—
Marchew	cz.	—.—
Czosnek	f.	$—.11\frac{3}{4}$
Cebula	p.	$1.37\frac{1}{2}$
Kapusta (główki)	p.	—.—
Siano	p.	$—.36\frac{1}{4}$
Słoma żytnia	p.	$—.24\frac{3}{4}$
„ jara	p.	$—.24\frac{3}{4}$
Kasza:		
pszenna	cz.	18.25
jaglana	cz.	14.—
owsiana	cz.	13.25
jęczmienna zw.	cz.	8.80
„ perł.	cz.	$18.12\frac{1}{2}$
gryczana zw.	cz.	12.—
„ drobna	cz.	20.—
Ryż	f.	—. 9
Manna	f.	—.12
Mąka:		
żytnia razowa	cz.	$7.87\frac{1}{2}$
„ pytlowana	p.	1.50
pszenna 2-go gat.	p.	2.20
„ krupczatka	p.	2.50
gryczana	p.	1.15
grochowa	p.	$1.31\frac{1}{4}$
kartoflana	p.	2.70
Otręby żytnie	p.	—.60
„ pszenne	p.	—.55
Chleb:		
razowy	f.	$—. 2\frac{3}{4}$
żytni pytlowy	f.	$—. 3\frac{13}{16}$
pszenny ord.	f.	$—. 7\frac{1}{8}$
„ lepszy	f.	$—. 8\frac{1}{8}$
Sól kuchenna	p.	—.50
Pieprz zwyczajny	f.	—.45
Liść bobkowy	f.	—.15
Mięso I-go gatunku:		
wołowe	f.	$—.13\frac{7}{17}$
cielęce	f.	$—.13\frac{7}{16}$
wieprzowe	f.	—.12
baranie	f.	$—.11\frac{3}{4}$
Sadło wieprzowe	p.	$6.92\frac{1}{2}$
Łój barani surowy	p.	—.—
„ wołowy „	p.	4.50
„ „ przetop.	p.	5.40
Słonina wieprzowa	p.	$6.92\frac{1}{2}$
Szmalec wieprzowy	f.	—.20
Ryby śnięte	p.	6.—
Stynki	f.	—.—
Śledzie zwycz.	setka	2.50
Jaja kurze	setka	1.50
Mleko niezbierane	g.	—.25
Masło świeże	f.	—.30
Masło solone	p.	9.25
Olej lniany surowy	w.	3.60
Olej konopny	p.	4.75
Olej rzepakowy	w.	3.60
Olej rzep. oczysz.	w.	4.—
Oliwa do potraw	f.	—.60
Oliwa do palenia	f.	—.30
Spirytus 90° Tralesa	w.	$11.31\frac{1}{4}$
„ 78° „	w.	8.65
Wódka 40° „	w.	4.55
Ocet winny	w.	1.40
„ piwny	w.	—.80
Piwo zwyczajne	w.	—.50
„ bawarskie	w.	1.—
Słód jęczmienny	cz.	7.—
Swiece łojowe	f.	—.17
„ woskowe	f.	—.75
„ stearynowe	f.	—.23
Nafta kaukazka	p.	1,50
Sążeń sześcienny zawierający 343 sześciennych stóp angielskich		

drzewa opałowego z odstawą w granicach miasta:		
dębowego		27.50
brzozowego		27.50
olszowego		26.50
sosnowego		25.50
Węgiel:		
kam. krajowy	p.	—.15
„ „	cz.	1.45
„ zagraniczny	cz.	1.80
drzewny	cz.	1.50
Czetwiert koksu z warszawskiej fabr. gazu:		
bez odstawy		1.20
z odst. w Warszawie		1.32
„ na Pragę		1.32
Wół step. wybor.	szt.	110.50
„ „ średni	szt.	90.—
„ „ chudy	szt.	70.—
Krowa dojna	szt.	54.—
Cielę średnie	szt.	7.35
Baran	szt.	$3.28\frac{3}{4}$
Wieprz wyborowy	„	43.—
„ średni	szt.	26.—
„ chudy	szt.	16.—
Koń pociągowy	szt.	150.—
Koń roboczy	szt.	100.—
Skóra suszona:		
„ „ końska		5.25
„ „ wrłowa		10.50
„ „ cielęca		1.20
„ „ barania		—.75
Wosk	f.	—.60
Sadze holenderskie	f.	—.15
Kreda zwyczajna	f.	$—. 1\frac{1}{2}$
Klej stolarski	f.	—.15
Terpentyna oczysz.	w.	1.80
Dziegieć	f.	—.10
Mydło zwyczajne	f.	—.11
„ szare	f.	—. 9.
Worek płócienny objętości cz.	szt.	—.75
Płótno lniane	ars.	—.25
„ konopne	ars.	—.20
„ podszewkowe	„	—. 9
Nici bielone	f.	1.—
Nici niebielone	f.	—.60
Len	p.	8.—
Konopie	p.	5.—
Wełna owcza cien.	p.	—.—
„ „ ord.	p.	—.—
Żelazo kute	p.	2.20
„ walcowane	p.	1.80
Tysiąc szt. gwoździ maszynowych:		
trzycalowych		2.75
dwucalowych		2.—
jednocalowych		1.50
pakowych		—.80
Stal krajowa	p.	3.60
Stal angielska	p.	11.—
Ołów zagraniczny:		
dobry	p.	2.80
najlepszy	p.	3.—
Miedź żółta	p.	9.—
„ czerwona	p.	16.—
Cynk	p.	3.60
Cyna krajowa	p.	—.—
„ angielska	p.	17.60
Wyrób cz. ziarna na kaszę:		
gryki		1.—
owsa		—.—
jęczmienia		1.50
prosa		—.—
Wyrób cz. ziarna na mąkę:		
żyta		—.75
pszenicy		—.75
Za ładowanie zboża w worki z zaszyciem:		
Od cz. żyta		—.03
„ „ mąki		—.05
„ „ kaszy		—.03
„ „ owsa		—.03
Wynagrodzenie dzienne najemnika:		
Prosty robotnik		—.60
Sprzężaj jednokonny		2.50
„ parokonny		4.—

Objaśnienie: cz.=czetwiert. p.=pud, f.=funt, setka=100 sztuk, g.=garniec, w.=wiadro, szt.=sztuka, ars.=arszyn, odst.=odstawa, zw.=zwyczajna, perł.=perłowa, gat.=gatunek, ordynar.=ordynaryjny, oczysz.=oczyszczony, step.=stepowy, wybor.=wyborowy, cien.=cienka, przetop.=przetopiony, rzep.=rzepakowy i kam.=kamienny.

(Wykaz za poprzedni miesiąc w № 112-ym *Kurjera*).

— **Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych** podaje do wiadomości, iż w kwartale IV-im r. z. na rzecz Towarzystwa złożyły ofiary następujące osoby:

a) w gotowiźnie: naczelnik czasowego oddziału więzienia głównego w Warszawie odebrane od aresztantów rs. 4 kop. 32; Ildefons Miklaszewski od Sękowskiego z Rudy na domek m. Warszawy rs. 2; Józefowa Rajchman ze skarbonki Towarzystwa № 115 rs. 1 kop. $14\frac{1}{2}$; naczelnik czasowego oddziału więzienia głównego w Warszawie, odebrane od aresztantów rs. 3 kop. 75; za tytuń (machorkę) 102 paczek ofiarowane przez naczelnika czasowego oddziału więzienia głównego w Warszawie, odebrany od aresztantów rs. 2 kop. 20; Mathias Bersohn na instrumenta muzyczne dla wychowańców Studzieniec rs. 15; Ildefons Miklaszewski od Lasockiego na domek m. Warszawy rs. 6; hr. Józef Skarbek, członek korespondent Towarzystwa na powiat nieszawski i włocławski od: Józefa Zakrzewskiego, wójta gminy Osięciny, ze skarbonki № 88 rs. 6 kop. 24, Karola Gostomskiego, sędziego gminnego 2-go okręgu pow. nieszawskiego ze skarbonki Towarz. № 104 rs. 5 kop. 50, od administracji dóbr Osięciny ze skarbonki Towarz. № 105 rs. 6 kop. 2, Władysława Trojanowskiego, sędziego gminnego 1-go okręgu powiatu nieszawskiego ze skarbonki Towarzystwa № 119 rs. 3 kop. 12, Teodora Górskiego, sędziego gminnego IV okręgu powiatu nieszawskiego ze skarbonki Tow. № 120 rs. 2 kop. 33, Stanisława Rudnickiego, sędziego gminnego III-go okręgu powiatu nieszawskiego ze skarbonki Towarzystwa № 145 rs. 3 kop. 54, Józefa Przywieczerskiego, sędziego gminnego I-go okręgu włocławskiego ze skarbonki Towarzystwa № 146 rs. 10, Aleksandra Fickiego, sędziego gminnego 2-go okr. powiatu włocławskiego ze skarbonki Towarzystwa № 147 rs. 14 kop. 25, Antoniego Guzińskiego sędziego gminnego IV okręgu powiatu włocławskiego ze skarbonki Towarzystwa № 148 rs. 22, Tadeusza Wodzińskiego, członka korespondenta z powiatu radomskiego ze skarbonki Towarzystwa № 73 rs. 1 kop. 50; Walenty Garczyński ze skarbonki Towarzystwa № 134 rs. 1 kop. $54\frac{1}{2}$; Adam Mokiejewski na domek miasta Warszawy rs. 25; Jan Wąsowicz, członek korespondent Tow. na m. Warszawę, składki perjodycznej za kwartał IV 1888 r. od urzędników i oficjalistów dr. żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. rs. 83 kop. 16; Walenty Miklaszewski na domek m. Warszawy rs. 1; Lobort rs. 1; Juljusz Heinzel rs. 13; B. Milewski rs. 3; naczelnik więzienia śledczego w Warszawie rs. 2 kop. 50; Walenty Miklaszewski z funduszów ś. p. Józefa Kasznicy na domek miasta Warszawy rs. 10 kop. 50; hr. Edward Żółtowski rs. 1; Emil Olszewski rs. 15; Franciszek Maternicki rs. 1 kop. 80; Józef Ochocki rs. 4; Tadeusz Wodziński rs. 12; Oppeln Bronikowski kop. 58. Razem rs. 283.

b) w naturze: Jan Górski pomoc 3-ch pługów wołowych przez dni trzy i pomoc 2-ch pługów konnych przez dni dwa; tenże dwie fur brzeziny na miotły i grabiska oraz pomoc w osobie chmielarza przy uprawie gruntu pod chmielnik; Władysław Skłodowski 2 teki skórzane zamykane na nuty; doktorowa Sulikowska dzieżkę miodu; Józef Gumowski paczkę maku; prof. Miklaszewski $3\frac{1}{3}$ funt. karmelków, 1 funt świeczek do choinki i 150 porcyj pierników; Miklaszewska sędzina $1\frac{1}{2}$ puda jabłek; Sztengel 10 funt. pierników.

Redakcje pism codziennych: *Kurjer Warszawski*, *Kurjer Poranny*, *Dziennik dla wszystkich*, *Gazeta Polska* i *Słowo* po jednym egzemplarzu swych pism.

Redakcje pism: *Ateneum*, *Kronika Rodzinna*, *Przyjaciel Dzieci* (2 egzemplarze), *Rola*, *Wędrowiec*, *Wieczory Rodzinne* (2 egz.), *Wszechświat*, *Zorza* (2 egzemp.) swe pisma.

Zarząd Towarzystwa składa ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

W zastęp. przewodniczącego
członek zarządu **K. Rutkowski.**
Sekretarz **J. Gruszczyński.**

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: Piotr Zabusow pułkownik z Małkini, A. Wiszczyński oficer ze Staszowa, J. Andrejew oficer z Lublina, hr. K. Jezierski obywatel z Sobień, M. Kramarew oficer z Lipna, W. Kroun oficer z Woli, H. Kon kupiec z Kalisza, von A. Mezenkampf oficer z Małkini, I. Rudnicki ob. z zagranicy, A. Tomaszewski oficer z Małkini.

Hotel Drezdeński: M. Poznański kupiec z Włocławka, S. Miciński obywatel z Kielc, S. Mierzwiński urzędnik z Siedlec, I. Leszczyński ob. z Płocka.

Hotel Europejski: J. Zawszkiewicz rzeczywisty radca stanu z Łomży, M. Lubieński obywatel z Kalisza, M. Mettik prowizor z Moskwy, G. Kruze kupiec z Moskwy, J. Terentiewa, wdowa po radcy stanu z Brześcia, K. Bezpałow inżenier z Petersburga, M. Mills Allen kupiec z Berlina, K. Harzyo urzędnik z Brześcia, A. Strzelecki ob. z Krakowa, Józef Jasieński ob. z Sandomierza, ks. M. Kuczyński z Cholma, A. Szepetowski z Łomży, K. Adamiecki student z Petersburga, R. Hopogunski obywatel z Lublina, O. Mortiner inżenier z Berlina, W. Zajdatelow doktor z Woroneża.

Hotel Krakowski: M. Tarasienko jenerał-major inżenierji z Iwangrodu, W. Pinkus doktor z Łodzi, M. Pinkus kupiec z Łodzi, L. Nowicka żona kupca z Włocławka, H. Grabowski obywatel z Falentyn, B. Aszkenaz kupiec z Grodna, A. Aszkenaz kupiec z Grodna.

Hotel Lipski: ks. A. Toczyłowski z Sosnowca, T. Winkler nauczyciel z Kurlandji, B. Wołkowyski kupiec z Białegostoku, M. Augspach fabrykant z Tomaszowa.

Hotel Niemiecki: M. Szreter obywatel z Ozorkowa, G. Tumasow kupiec z Berlina, W. Rublewski student z Lublina, A. Petruzow obywatel z Tyflisu, J. Miech obywatel ze Skierbic, L. Lewy kupiec z Mitawy, G. Liczkus, obywatel z Berlina, J. Lerman kupiec z Kazania, W. Krasnicki profesor z Odesy, I. Kantor obywatel z Astrachania, K. Ewel sortownik drzewa z Gdańska, W. Elbakow obywatel z Aleksandropola, A. Denisow kupiec z Kiereczu, Z. Gordon kupiec z Białostoku, I. Blumencweig obywatel ze Słupcy, M. Banarcew kupiec z Nowogrodu.

Hotel Paryzki: P. Józefowicz ob. z Częstochowy, A. Szenaich pastor z Kutna, E. Cyga kupiec z Kalisza, A. Somowa żona podpułkownika z Piotrkowa, L. Przezdziecki rejent Aleksoty, I. Pinkus kupiec z Częstochowy, M. Puzyrowski pułkownik z Sandomierza, A. Michiejew jenerał-major z Brześcia, W. Majewska żona budowniczego z Łodzi, E. Lustich naczel-

nik z Ostrołęki, M. Liwotow pułkownik z Kutna, K. Kreicburg technik z Łodzi, R. Job-Gregory kupiec z Kalisza, A. Degling obywatel z Rygi, S. Dombrowski rotmistrz z Częstochowy, M. Gradsztein kupiec z Częstochowy, G. Wiszniewski student z Kobrynia, G. Bulicz rotmistrz z Olkusza, A. B czenkow nauczyciel z zagranicy, A. Augspach kupiec z Tomaszowa.

Hotel Rzymski: M. Kościuszko żona obywatela z Kobrynia, W. Orseti obywatel z Ujazdowa, G. Owczynnikow obywatel z Moskwy, M. Stachowicz rzeczywisty radca stanu z Kielc, Z. Truskolaski ob. z Wenzerowa.

Hotel Słowiański: J. Schloser restaurator z Krakowa, Z. Sakowicz żona urzędnika z Mińska, W. Dzierzgowski, student z Petersburga.

Hotel Victoria: M. Fortwaenger zegarmistrz z Prus, A. Rufman kupiec z Witebska, U. Kampe knpiec z Charkowa, P. Gnoiński uczeń szkoły realnej ze Smoleńska, Rototlon kupiec z Bałty, J. Hinze kupiec z Berlina, E. Frank kupiec z Prus, A. Ferrein prowizor z Wiednia, D. Kobritz kupiec z zagranicy, L. Kampe z własnych funduszów z Berlina, J. Rutkowski ob. z Wilna, C. Milkier kupiec z Łodzi, H. Bauler kupiec z Prus, J. Hołyński ob. z Radzanowa, K. Muth kupiec z Prus, K. Gnoiński obywatel ze Smoleńska, M. Goldenring z własnych funduszów z Poznania, E. Koppe buchalter z Berlina.

Letni Cyrk Francuski Houcke i Gaberel

Występ sławnej trupy Flora, składającej się z 8 dam w swoich mitologicznych żywych obrazach i statuach marmurowych. Oprócz tego występ wszystkich artystów. 1012

— ***Bolesław Rotwand,*** pom. adw. przys., powrócił. 2866

— Dr ***Sokołowski*** powrócił. ***Mazowiecka 20.*** 1033

— Dr ***W. H. Krajewski*** powrócił. ***Marszałkowska 108.*** 1034

— Dr ***J. Bączkiewicz,*** przeprowadził się na Elektoralną nr 12 (szpital św. Ducha). Przyjmuje od 4—6 po poł. 1057

Dom zdrowia Dra OŁTUSZEWSKIEGO.

Przyjmuje chorych z wszelkiemi cierpieniami. Całe utrzymanie od rs. 3 na dobę. Wiadomość Długa nr 8. 2869

DO RODZICÓW.

Praktycznie a elegancko kto nie chciałby ubierać swoje dzieci?! Lecz w tym celu są liczne trudności, bo tego rodzaju ubrania w Warszawie nie są tak tanie, jak po zagranicą kraju, gdzie znajdują się specjalne, na ogromną skalę pracownie, zkąd fabrykacja rozsyłaną bywa na wsze strony, lecz opłacone cło od takowych nieraz wartość materjału przenosi, dlatego też poznawszy praktycznie gałęź tego rodzaju handlu i fabrykację, zachęciło mnie do otwarcia w tutejszem mieście z dniem dzisiejszym ***Specjalnego Magazynu z Pracownią ubrań i bielizny dziecinnej pod firmą***

A. SIERZPUTOWSKA,

przy ul. Czystej nr 8

(obok magazynu W-go A. Włodkowskiego).

Zawiązawszy stałe stosunki za granicą z wydawcami modeli, odpowiednich a specjalnych dla mojej pracowni, według których ściśle na każdą porę roku zapasy przygotywać będę. Wszelkie ubrania dziecinne z materjałów krajowych jako też i zagranicznych, posiadać będę na składzie a także całe wyprawki dla niemowląt oraz bieliznę dla dzieci starszych, co przy starannem wykończeniu pod osobistym kierunkiem i umiarkowanych cenach, mam nadzieję, iż wkrótce zdołam sobie zjednać liczną klijentelę.

Dla dogodności JW. i WW. Rodziców, przyjmować będę wszelkie roboty wchodzące w zakres mojej specjalności z powierzonych mi materjałów.

2871 ***Amelja Sierzputowska.***

— ***Feliks Konwerski,*** b. nauczyciel szkół rządowych, przyjmuje na pensjonat uczniów. Warecka nr 15. 2808

W Niedzielę, 20 sierpnia (1 września) 1889 r.

NA POLU MOKOTOWSKIEM NA TORZE WYŚCIGÓW KONNYCH

odbędzie się

ostatnia podróż ze spadochronem

CHARLES LEROUX

punktualnie o godzinie 6-ej po południu.

! Ceny miejsc zniżone !

Loża na 4 osoby rs. 3 i na ubogich kop. 30,—krzesła numerowane rs. 1 na ubogich k. 5,—krzesła nie numerowane, ławki za łożami i miejsca na około balonu stojące po 50 kop. Wejście kop. 20. Tak kasy jak i wejścia do wszystkich miejsc od ul. Kaliksta i mokotowskich rogatek. 2854

— W dniu 21 czerwca r. b., podobało się Wszechmocnemu dotknąć nas srodze wielkiem nieszczęściem, zabierając wskutek wypadku jedną córeczkę do chwały swojej, drugą pozostawiając bez nadziei życia; jednakże przy troskliwem staraniu dra A. Sterczyńskiego w Dąbrowie, jego trafnej, ludzkiej, sumiennej i bezinteresownej pomocy, dzisiaj cieszymy się pożądanem zdrowiem wyrwanej z objęć niechybnej śmierci córeczki.

Jemu też czujemy się w obowiązku niniejszem złożyć publiczne podziękowanie i życzyć aby każdy znajdujący się w nieszczęściu, na również zacnego doktora trafił.

1037 **Martinowie.**

FELIKS PIK,

w celach przyswojenia najnowszych wynalazków dla zakładu swego optyczno-mechanicznego, wyjechał do Paryża. 2860

— ***Teresa Grodzicka,*** właścicielka magazynu mód przy ulicy Długiej nr 14, wyjechała do Paryża. 2796

— ***Departament Górniczy*** zawiadamia niniejszem, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 14 (26) lutego 1889 roku uchwały Rady Państwa w ciągu jesieni r. b., ma być otwartą I klasa dąbrowskiej szkoły górniczej, zakładającej się we wsi Dąbrowa, powiatu Bendzińskiego, gubernji Piotrkowskiej, w celu kształcenia sztygarów i nadzorców hutniczych, dla potrzeb górniczego przemysłu.

Do szkoły przyjmowani będą ruscy poddani bez różnicy stanów i wyznań, prócz żydów. Do wstąpienia do szkoły wymaga się: a) wiek nie mniej 15 i nie wyżej nad 20 lat; b) brak wad fizycznych, mogących służyć za przeszkodę do należytego spełniania obowiązków sztygara lub nadzorcy hutniczego i c) posiadanie wiadomości w obrębie kursu dwuklasowych szkół wiejskich lub odpowiednich tym innych zakładów naukowych.

Osoby odpowiadające tym warunkom, przyjmują się do szkoły nie inaczej, jak po zdaniu konkursowego weryfikacyjnego egzaminu z języka ruskiego i arytmetyki oraz po opatrzeniu przez lekarza ich budowy fizycznej. Za naukę w szkole płaci się z góry po rs. 10 za każde pó rocze.

Osoby, pragnące wstąpić do dąbrowskiej szkoły górniczej, winny podać prośbę na papierze zwyczajnym, nie później jak 15 (27) września r. b., na imię naczelnika zakładów rządowych górniczych w Królestwie Polskiem (stacja Suchedniów drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej) i do prośby dołączyć: a) metrykę urodzenia i b) attestat lub świadectwo o posiadaniu wiadomości w obrębie kursu dwuklasowych szkół wiejskich lub odpowiednich tym innych zakładów naukowych.

O dniu otwarcia szkoły osobne ogłoszenia nastąpią. 1013

— ***Aniela Hoene,*** przełożona VI-klasowego zakładu naukowego żeńskiego przy ul. Mazowieckiej pod nr 4, podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w dniu 20 sierpnia. 943

— ***Naczelnik Zakładów Rządowych Górniczych w Królestwie Polskiem*** zawiadamiając niniejszem, iż na zasadzie decyzji JW. Zarządzającego ministerjum dóbr państwa zwołuje się w Dąbrowie na dzień 20 września (2 października) r. b., zjazd przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego pod prezydencją tegoż naczelnika rządowego górnictwa, wyłącznie w celu wyboru dwóch członków rady zarządzającej dąbrowską szkołą górniczą, otwierającą się w ciągu jesieni r. b., ma honor upraszać wszystkich wspomnionych przemysłowców górniczych lub ich pełnomocników o przybycie w powyższym dniu 20 września (2 października) na godzinę 11 zrana do Dąbrowy, gdzie w biurze rządowego górnictwa, sesja zjazdu będzie mieć miejsce. 1020

— ***Feliks Kramsztyk,*** adwokat przysięgły, powrócił, Rymarska 8. 2807

NATALJA PORAZIŃSKA

przełożona pensji żeńskiej 6-cio klasowej, Szpitalna nr 1, zawiadamia osoby interesowane, że rozpoczął się zapis uczennic na rok szkolny 1889/90. Opłata miesięczna w klasie wstępnej rs. 3, w I-ej rs. 4, w II-ej rs. 5, w III-ej rs. 6, w IV-ej rs. 8, w V-ej i VI ej rs. 10. 2802

2809 ***Lekarz-dentysta J. Oppenheym,*** powrócił z Paryża. Senatorska 11, dom Koeslera.

— ***Dr. T. Hering,*** przyjmuje od 4 do 6-ej po południu, Kotzebue Nr. 10. 1038

— Dr ***Grundzach*** Elektoralna 31. ***Choroby żołądka i kiszek.*** 2789

— ***Henryk Handelsman,*** adwokat przysięgły (Niecała 10) powrócił z zagranicy. 1036

— Dentysta F. Arendt przeprowadził się na ulicę ***Królewską Nr 9,*** dom Dr. Rosenzweiga. 2368

— ***Ksawery Głodziński,*** autor metody kroju i właściciel szkół w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Lwowie i Kijowie, powrócił w tych dniach z Paryża, dokąd jeździł w celu obejrzenia miejscowych szkół kroju i powzięcia dokładnych wiadomości o tychże oraz zastosowania w zakresie systemu nauki kroju w Paryżu. 2873

WŁADYSŁAW OTTO,

adwokat przysięgły, zamieszkały w ***Piotrkowie,*** ul. Kaliska dom W-nej Psarskiej. Po powrocie z zagranicy, przyjmuje Szan. Klijentów codziennie od godziny 8—10 r. i od 5—7 po poł. 1048

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „*Sachepris*".— Upraszam o pospieszny adres poste-restante Warszawa.—„*Turan.*" 2872

— Do milusiego białego *Kota.* — Kochałam, kocham, kochać nie przestanę.

2875 Wierna *Mysz.*

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41 1365

W ZAKŁADZIE NAUKOWYM

6-klasowym żeńskim 1037

Weroniki z Puchalskich Elszyk,

ulica Hr. Kotzebue Nr 2, dom Hr. Krasińskiego,

zapis uczennic na rok szkolny 1889/90 rozpocznie się 20 Sierpnia, kurs nauk 1 Września. Egzamina dla nowo-wstępujących uczennic odbywać się będą dnia 1, 2, 3 i 4 Września.

Na Pensji Żeńskiej

Leonji Rudzkiej,

Zielna 13 lub Wielka 42,

zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpoczął się d. 22 Sierpnia —Egzamina wstępne odbywać się będą d. 31 Sierpnia i 2-go Września Lekcje rozpoczną się d. 3 go Września. — Konwersacja obcemi językami i gimnastyka całoroczna dla przychodnich i pensjonarek, zapewniona. 1643R

Do Zakładu Naukowo-Wychowawczego

Ludwiki Lisikiewicz,

Nowy-Świat 57,

przyjmowane są dzieci od lat 5—11 i gruntownie przysposabiane do gimnazjum albo innych szkół.—Zapis uczniów i uczennic odbywa się codziennie.—Przyjmowani są również pensjonarze i pensjonarki. 1074

Wilcza № 28, mieszkania 12,

Stancja dla panienki

przy familji, z pomocą naukową, konwersacją w językach. Cena umiarkowana. 1499R

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30 sierpnia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.60	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.66	—.—
Paryż 100 franków " "	38.60	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.20	—.—
" " " m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.25	—.—
" " " II	96.—	—.—
" " " III	95 50	—.—
" " " IV	95.15	—.—
" " " V	95.00	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.85	—.—
" " małe	88.45	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.-	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	——	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.25	—.—
II " " " 100	99.25	—.—
III " " " 100	99.25	—.—
4% nowa pożyczka	83.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	91.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 89[7]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 196[6]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 157[9]
Od Listów likwidacyjnych kop. 93[9]
Od Obligów m. Warszawy 180[8]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 30-go sierpnia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	570	—
" " pstrai dobra	—	—	600	—
" " biała . . .	—	—	630	635
" " wyborowa	—	—	665	680
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	500	515
" średnie	—	—	475	485
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	400	495
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	420	445
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	550	675
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 9-go lipca 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,35[7] 8,38[7]) 2%
Pojed. szynk. " " 2,72 2.73)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 40.



Największa i jedyna w Warszawie specjalna Szkoła kroju i szycia ubiorów damskich i bielizny.

Nowo-Senatorska Nr 2,

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

właściciela wielu szkół kroju (w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie i Lwowie), nagrodzonego na wystawach **medalami** za wzorowe prowadzenie szkoły, doskonały krój i za najlepszą metodę (już w 17-tu edycjach), za co też i na Wystawie Pracy Kobiet w Warszawie r. b. **jedynie tylko nagrodzony został wyższem uznaniem**, pomimo, iż, jako mężczyzna, był pozakonkursowym wystawcą.—Podręczniki jego są dotąd jedynemi do praktycznej i pewnej nauki kroju. Patenta wynalazku przyznano mu w Paryżu, Bruksseli i innych stolicach.

Nauka, pod kierunkiem K. Głodzińskiego, wykładaną jest w zupełnie inny sposób, aniżeli ją dotychczas pojmowano; z wielką łatwością i gruntownie wyuczają się panie kroju i szycia sukien, okryć i dolmanów **z zastosowaniem** do każdej mody i figury, najnieforemniej nawet zbudowanej i wielu innych szczegółów fachowych, nabywając tej biegłości, jaka jest niezbędną w krawiectwie, gdy tymczasem po innych naukach, muszą panie same dochodzić tego długoletnią praktyką i wytrwałością. Dla tego też **uczennice jego poszukiwane są bardzo na krojczynie do magazynów i nauczycielki do szkół rękodzielniczych.**

Na naukę przyjmuje K. Głodziński **każdodziennie**, po ukończeniu której wydaje świadectwa, legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia krawieckiego.** Uczennicom swoim udziela kroju na sposób francuzki **bezpłatnie.**

Cena metody sukien w językach polskim i russkim **rs. 3 kop. 50**, metody bielizny **rs. 3**, linijki krojowej, ułatwiającej naukę rysunku **rs. 1 kop. 50.** 1053

Antoniny, gubernja Wołyńska, powiat Zasławski, najbliższe stacje kolei Szepetówka Kijowsko-Brzeskiej i Czarny-Ostrów Odesko-Wołoczyskiej,

Wielka Wyprzedaż Koni

czystej krwi Angielskiej,

Anglo-Arabskiej, czysto Arabskiej, oraz Roboczych Ogierów Perszeronów i Suffolków, ze stada JW. Hrabiego Józefa Potockiego, odbywać się będzie z wolnej ręki od 1-go Września po 1-szy Listopada 1889 r., konie opatrywać można każdocześnie w stajni Antonińskiej, za bliższemi szczegółami udawać się do Zarządu stada w Antoninach, pocztą przez Szepetówkę, Telegraf w samych Antoninach. 1491R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b., o godz. 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Października 1889 r. do 1 (13) Października 1892 r. zabudowań w Parku Aleksandrowskim na Pradze, dla urządzenia w nich restauracji, od rs. 666 kop. 66 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1492

PAŁACYK

składający się z 12-tu pokojów, przedpokoju, kuchni i pokojów dla służby, oraz stajnia i wozownia, do wynajęcia od Ś-go Michała.

Mieszkanie

składające się z 5-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia od Ś-go Michała. Wrazie żądania może być dodana stajnia i wozownia.

LOKAL

składający się z 5-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia każdego czasu. W razie żądania może być dodana stajnia i wozownia.

Stajnia na 13 koni i Wozownia,

do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość Rymarska 12, u stróża. 1546r

Szkoła Filologiczna

4-klasowa z klasą przygotowawczą

Florjana Łagowskiego,

Smolna № 14,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów na rok szkolny 1889—90, rozpocznie się d. 8 (20) Sierpnia, zaś kurs nauk w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. 1483R

Wielki medal srebrny

FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

Znowu po Exsiccatorze poprawialiśmy roboty,

a mianowicie:
w domu W. Mayeta Adwokata, Nowy-Świat 28 i w Szkole Technicznej Kolei Wiedeńskiej, ulica Chmielna. — Zaznaczamy, że w obu wyżej wymienionych miejscowościach, **ROBOTY BYŁY WYKONANE PRZEZ SAMEGO WYNALAZCĘ.**

NB. W roku zeszłym przerabialiśmy po tym **„jedynym pewnym w XIX wieku wynalazku,"** w Smardzewie u W-go Morawskiego, w Wawrze u W-go Dąbkowskiego, w Nowej-Aleks. (Puławach) u JW. Arcimowicza, w budynkach Warszawskich Tramwajów i w wielu innych.

Firma „GUDRONIT,"

Budowniczy A. Ciszewski i S-ka,
Warszawa, **Wierzbowa 6.** 1559R

Rutynowany

Buchalter-Korespondent,

który pracował lat 18 w dwóch pierwszorzędnych firmach tutejszych i Petersb., korespondujący biegle po polsku i russku, poszukuje posady lub zajęcia na godziny. Pismo poprawne, świadectwa najchlubniejsze. Oferty Kurjer sub T. W. 27. 1091

Pensja Żeńska
JOANNY BACH,

ulica Chłodna № 8, m. 6.

Zapis uczennic rozpoczął się 26-go Sierpnia, a kurs nauk rozpocznie się 3-go Września. 1077

„WOJNA"

Znana z dobroci i taniości swych wyrobów **FABRYKA BIELIZNY** przy ulicy **Długiej № 42, wprost Hotelu Polskiego,** poleca **męzką, damską, dziecinną i na pościel** służącą **bieliznę**, która doskonałością roboty i cenami jak najbardziej przystępnemi, wyłącza wszelką konkurencję.—Zamówienia wykonywane są prędko i tanio. 1076

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa

posiada na składzie głównym następujące prace 1524r

Ludomira Szczerbowicza-Wieczora.

Badania porównawcze w dziedzinie języka i ich wyniki 75 kop.
Dzieje starożytne w opowiadaniach dla młodzieży. Część I-a. Ludy wschodnie 30 k. Część II-ga. Grecja 30 kop.
Kilka kwestyj jako wypełnienie zagadnień i kierunków 25 kop.
O skażeniu obecnem języka polskiego w prasie 50 kop.
Sztuka kochania i lekarstwo na miłość. Studjum z literatury rzymskiej 20 k.
Z pamiętników Leonarda Szyszeczki-Waiskiego 50 kop.

Fabryka Dżetów
„Deux-Amies,"

Hoża № 11,

na dole od frontu na lewo, poleca: białe, czarne i kolorowe boki i przody do sukien. Kamizelki, Naramienniki, Torsady, Rozety, Frendzle i t. d., oraz 1561R

Pelerynki i Dolmany.

Ceny jak zwykle nizkie.

Karbowanie, 1092
Fałdę Harmonikową (drobną),
Plisowanie i t. p.
wykonywa Fabryka Kreplisów i

„JERSEYS,"

Senatorska № 19, mieszk. 7.

W Zakładzie Naukowym Żeńskim

Laury Janickiej,

Nowolipie Nr 8,

zapis uczennic na rok szkolny 1889—90, zacznie się dnia 21 Sierpnia, kurs zaś nauk dnia 2 Września. 1040

Szkoła Rękodzielnicza

Ciepła № 12.

Zawiadamiam niniejszem, że powróciwszy z zagranicy, rozpoczynam z dniem 4 Września b. r. naukę różnych rękodzieł.—Do poprzednio wykładanych dodaję naukę kroju nowym sposobem używanym obecnie w Paryżu dla osób chcących zakładać pracownię oraz naukę passementerji—Do zapisu uczennice mogą zgłaszać się codziennie w godzinach rannych.—Przyjmuje obstalunki na różne hafty tak białe jako też i fantazyjne.

1069 **Przełożona Szkoły**

Ludwika Strońska.

Potrzebna kompletnie uzdolniona

PANNA

do strojów damskich, na wyjazd do Kijowa, pensja rs. 300.—Wiadomość, Hotel Rzymski № 58, od godziny 9—11. 1081

Leokadja Kosmowska
Przełożona pensji prywatnej żeńskiej

VI-cio KLASOWEJ

przy ulicy Miodowej Nr 1,

zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym rozpocznie się dnia 3-go Września r. b., a zapis uczennic d. 16-go Sierpnia od godziny 10-ej do 3-ej po południu. 1544R

Warszawa, — ulica Widok Nr 17.
LOMBARD.
Kassa wypożyczająca

na złoto, srebro, garderobę męzką i damską codziennie od 10 rano. Od rs. 3 do 500. 1409

Marja Małuszewska

PRZEŁOŻONA PENSJI ŻEŃSKIEJ

przy ul. Leszno Nr 28

w Warszawie

zawiadamia, że przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki na warunkach przystępnych. 1442R

WIELKI WYBÓR OBIĆ PAPIEROWYCH, CERAT i ROLET

wszelkiego rodzaju

polecają jak zawsze **NAJTANIEJ**

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny obok Ratusza. 1120r

Pierwsza Wielka Russka Fabryka Krochmalu



TOWARZYSTWA

MOSKWA **J. WILLMS & Co** HALBSTATD

POLECA SWOJE WYROBY, MIANOWICIE:

Krochmal ryżowy.	*Puder ryżowy.*
Krochmal pszenny.	*Maizenę.*
Krochmal kukurydzowy.	*Kleber.*
Krochmal palony.	

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych, kolonjalnych, oraz mydła i świec.

1456R

Z powodu Likwidacji Interesu na rzecz nieletniej po ś. p. W. Muszewskim, urządzoną została:

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ OBIĆ PAPIEROWYCH,

w Magazynie przy ulicy Długiej Nr 40,

o 50% niżej od cen dotychczas praktykowanych.

892

Władysław Wójcicki

w Warszawie,

ulica Szpitalna Nr 5.

Posiada znaczny zapas Obuwia Damskiego, Męzkiego i Dziecinnego.—Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.—Ceny przystępne, za dobroć poręcza. 1009

Zapis Uczniów

przychodnich i pensjonarzy

do Szkoły Męzkiej PICŁOWSKIEGO,

odbywa się codziennie. Kurs nauk rozpoczyna się 1 Września.

Elektoralna № 17. 1048

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego

Marja Klara Ledworuska,

Leszno № 24,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic stałych i przychodnich, odbywa się codziennie od 10—5 po południu. 1068

Mieszkanie

do wynajęcia od 1-go Października 1889 r., przy ulicy Instytutowej w Pałacyku pod № 1—1726 i, 13 pokojów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1063

☞ Upraszam W-ych Panów, którzy utrzymują konie robcze, przy kupnie takowych zwrócić uwagę na cztery konie, skradzione dnia 25/8 1889 r. o godzinie 4-ej rano z ulicy Pięknej № 58, z wozami i zaprzęgiem. Wozy były w deskach, związane łańcuchem, konie skradzione są maści: para karych, jeden wałach bez żadnej odmiany, grzywa i ogon dosyć tęgi, wzrostu średniego, krępy, druga klacz kara, łysa, na zadniem prawem kopycie po zagojeniu zatratu kopyto krzywo narasta; klacz lat 10, wałach lat 8; druga para klacz jasnokasztanowata, na kłębie dwużylna, na zadniej prawej nodze w kolanie mały opuch i cokolwiek grubsze kolano, lat 10 mająca, drugi wałach kasztan, grzywa przebijający siwy włos, lat 12. Łaskawy wynalazca takowych koni i wozów może się zgłosić na ul. Piękną pod № 47, za co nagrodę rs. 50, wyraźnie pięćdziesiąt, otrzyma. 1072

Szewc Buchalter.

Czeladnik szewcki, który odbył 5-cio letnią praktykę u renomowanego majstra w Warszawie, skończył **Szkołę Handlową** i posiada języki: polski, russki i niemiecki; poszukuje wspólnika kapitalisty, do prowadzenia en gros handlu obuwiem; albo też posady zarządzającego w większym interesie obuwia. — Oferty dla „Szewc Buchalter," przyjmuje Kantor Kurjera Warsz. 1071

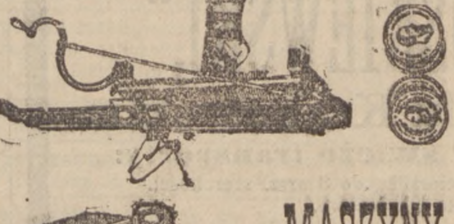
4-ro-KLASSOWA

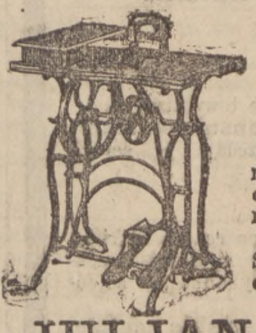
SZKOŁA REALNA

z Pensjonatem

E. Zienkowskiego,

Zapis codziennie od 9-ej do 2-ej. Egzamina nowowstępujących i warunkowo promowanych od d. 28 Sierpnia, kurs nauk w d. 7 Września. — Nowy-Świat 39. 1078





MASZYNY

do **Szycia**
i do **POŃCZOCH.**

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

JULJAN BERG 1r

Mazowiecka Nr 16.

Wyst. Tkack. Warszawa 1888 LIST Pochwalny.

Specjalna Fabryka Pościeli

A. DREXLER

Warszawa, Nowo-Senatorska 4,

poleca

po najprzystępniejszych cenach **Kołdry watowe i flanelowe; Materace, Poduszki, Pierze, Kapy, Bieliznę pościelową, Łóżka żelazne.**

Obstalunki wyprawowe wykonywa w oznaczonym czasie. 1519R

Wata hygieniczna z owczej wełny.

MEDAL Zasługi Lwów 1877.

KUPIEC

udający się wkrótce za interesami handlowemi do różnych miejscowości Południowej Rossji, życzy sobie przyjąć na czas jego objazdu

zastępstwo kilku firm tutejszych,

prowadzące artykuły w zakres towarów kolonjalnych wchodzące. — Oferty pod lit. **M. L. 100**, nie później jak do końca b. m., upraszam złożyć w Kantorze niniejszego pisma. 1052

Specjalny Zakład Rękodzieł dla Kobiet,

otwieram 24 Sierpnia, **Bracka 12.** — Wykładane będą: krój i szycie sukien i bielizny, modniarstwo, hafty, koronki, tkactwo domowe, introligatorstwo, grawirowanie, krawaty, rękawicznictwo, szewctwo, malowanie na porcelanie i aksamicie, rysunek zastosowany do rzemiosł, wypalanie na drzewie i skórze; wyroby: dżetowe, włóczkowe, z terrakoty, barbotiny i skórki. Narzędzia do nauki są miejscowe. — Przyjmuję uczennice na stałe. — Zbyt wyrobów ułatwiam. — Po ukończeniu kursu wydawane będą świadectwa.—**Cena od przedmiotu miesięcznie rs. 5.**

1055 **Wojewódzka**

W Zakładzie naukowym VI-klasowym żeńskim HENRYKI CZARNOCKIEJ

przy ulicy **Brackiej № 18,**

zapis uczennic rozpocznie się 11 (23) Sierpnia, kurs zaś nauk 21 Sierpnia (2 Września). — Egzamina dla nowo-wstępujących uczennic 19 (31) Sierpnia. 1530R

Wanda Rafalska.

Jak lat poprzednich, tak i teraz, przyjmuję na stancję uczennice, pragnące uczęszczać do zakładów naukowych lub chcące pobierać edukację domową, zapewniając im pomoc naukową i troskliwą opiekę moralną. O warunkach dowiedzieć się można z dniem 16-ym sierpnia, od godziny 9-ej do 1-ej. **Bracka № 8.** 1025

Potrzebny Specjalista

do interesu drzewnego (chrześcijanin), który zarządzał dłuższy czas tartakami.—Reflektanci posiadający dobre rekomendacje, składać mogą oferty w biurze niniejszego pisma pod lit. G. T. P. 1090

Dnia 12 (24) Sierpnia 1889 r.

W Imieniu Najjaśniejszego Pana,

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale upadłościowym, na posiedzeniu sądowem w komplecie następującym: Prezydujący Członek Sądu K. P. Sosnowski. Członkowie Sądu: F. T. Bobrowski, E. W. Jancen, Sekretarz F. K. Podlewski, wysłuchawszy przedstawienia Prezydującego o zawieszeniu wypłat przez tutejszego fabrykanta i kupca Chaima Zalcwassera, postanowił: 1) Ogłosić upadłość tutejszego fabrykanta i kupca Chaima Zalcwassera, określiwszy datę upadłości dniem 7 Sierpnia 1889 r. 2) Mianować Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu **Nipanicza**, kuratorami zaś: Adwokata Przysięgłego **Stanisława Bełzę** i wierzyciela **Ernesta Bucholtza**. 3) Delegować Komisarza Sądowego Przewalińskiego, celem opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w Warszawie w jego fabryce przy ulicy Twardej № 58, w sklepie przy ulicy Nalewki № 27, oraz wszędzie gdzie takowy się okaże. 4) Nad osobą upadłego ustanowić dozór policyjny. 5) Niniejszy wyrok wywiesić w sali przyjęcia Sądu Handlowego, a kopję onego podać do wiadomości publicznej. 6) Wyrok niniejszy poddać tymczasowej egzekucji.

Oryginał podpisali obecni.

Za zgodność z oryg. Sekretarz **Podlewski.**

Sędzia Komisarz Massy Upadłości Chaima Zalcwassera, na zasadzie Art. 476 K. H., wzywam niniejszem wszystkich wierzycieli Chaima Zalcwassera, aby się stawili w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b., o godzinie 12 w Wydziale upadłościowym tutejszego Sądu Handlowego, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów dla wyboru Syndyków tymczasowych Massy.

Warszawa, d. 12 (24) Sierpnia 1889 r.

1093 Sędzia Komisarz **Nipanicz.**

Młody Człowiek,

posiadający kilkonastoletnią praktykę kupiecką, znający języki: polski, russki i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady Kassjera, Magazyniera lub Inkasenta, **z kaucją od 300 do 500 rubli.** — Uprasza łaskawe oferty nadsyłać do **Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana et Frendlera,** Senatorska 26, pod lit. **M. N.** 1563R

Szkoła 3-klasowa Miejska

(z 6-cio letnim kursem)

w Częstochowie.

Zapis i egzaminy uczniów do klas I i II, trwać będą do 1 (13) Września. Kurs nauk rozpocznie się 22 Sierpnia (3 Września).—Program nauk odpowiada przygotowawczym kursom Szkoły Technicznej Dr. Żel. Warsz. Wied.—Przy szkole jest pensjonat na umiarkowanych warunkach. 1094

Przełożony Szkoły **J. Lamparski.**

Zakład Naukowo - Rękodzielniczy

Hr. Cecylji Plater Zyberkówny,

ulica Piękna № 24,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczennic przeszłorocznych szkoły, oraz wszystkich uczennic pracowni, trwać będzie od 14 (26) Sierpnia do 20 Sierpnia (1 Września), od godziny 9 do 12 i od 1 do 6; nowych zaś uczennic szkoły od 21 Sierpnia (2 Września) do 27 Sierpnia (8 Września) w tychże samych godzinach. 1060

W Zakładzie Naukowym Żeńskim W. Sosnowskiej,

który został przeniesiony z pod № 74 pod № 47 na róg Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej, — zapis uczennic rozpoczął się d. 17 (5) Sierpnia, od 10—5, egzamina zaś nowowstępujących jak przychodnich tak pensjonarek, odbywać się będą dnia **2 i 3** Września, od 9—3. 1551R

LICYTACJA W LOMBARDZIE

Królewska 39,

będzie się odbywać dnia **24 Sierpnia (5 Września),** na nieprolongowane fanty przez 3 miesiące. — Podczas licytacji prolongata przyjmowaną nie będzie. 1560R

Potrzebuję zaraz dobrej wiejskiej

GOSPODYNI

znającej się na mlecznem gospodarstwie, na kuchni, umiejącej przyrządzać konfifury, etc. etc. jednem słowem zupełnie mogącej się zająć domowem gospodarstwem na wsi, jak również **uzdolnionego ogrodnika** do ogrodu i sadu wiejskiego.—Oferty pod adresem: **Andrzej Dymitriewicz Anienkow,** w Annienkowie, gub. Simbirska. 1537R

Komora Celna Sosnowice

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Września r. b., będą sprzedawane w drodze licytacji skonfiskowane przy tejże komorze towary, oszacowane ogółem na rs. 5,500. 1528r

Nauka i wychowanie.

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie T. Markowskiej. Królewska № 31, wprost Saskiego ogrodu. 18588

Angielka życzy sobie dawać lekcje języka angielskiego w swojem mieszkaniu. Widok 15, mieszkania 1. 18546

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie: W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2253r

Bony niemki, z chlubnemi świadectwami są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie W. Max. Kotzebue 2. 2310r

Buchhalterji wyucza gruntownie b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji. W. Chmielewski, Bracka 5. 2130r

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, Miodowa 12. 17558

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, krawatów, gorsetów, haftu, koronek, malowania. 16247

Do nauki buchhalterji w domu prywatnym potrzeba kilka panienek. Oferty w Kurjerze pod „Buchhalterja." 18297

Francuzka nie młoda potrzebna, dla udzielania lekcyj francuzkiego. Erywańska 5, od godz. 11-ej do 2-ej, stróż wskaże. 18525

Francuzka potrzebna, na kilka godzin dziennie, do dwojga dzieci. Oferty Kurjer Warsz. Sign. 2. 18566

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, po 3 rs. miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 18617

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców, że po powrocie z zagranicy rozpoczynam zapis dzieci od lat 4-ch do 7-miu, w zakładzie pożytecznych zajęć d. 28 b. m., a zajęcia d. 2 września Tłomackie № 13, mieszkania 19.—Julja Unszlicht. 18260

Mieszkanie dla panienki przy emerytce, lekcje muzyki i robótek. Nowy-Świat №22, mieszkania 5. 17990

Na demi-place potrzebną jest nauczycielka z patentem, znająca dobrze niemiecki. Ul. Marjańska 6, m. 5. 18344

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca język polski, russki, francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: ul. Pańska 44, m. 4 18245

Nauczycielka muzyki, z wyższym dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Żurawia 45, m. 11, od 12 do 6-ej. 17846

Nauczyciel języka niemieckiego życzy zajęcia w szkołach, udziela lekcyj, konwersacji, literatury, przysposabia do wszelkich szkół niemieckich u siebie i na mieście. Wielka 54, m. 13. 17444

Nauczyciel z kilkonastoletniem doświadczeniem, przygotowuje dzieci i młodzież do zakładów naukowych. Złota 44, m. 7. 2249r

Nauczycielka gimnazistka, z dyplomem z matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, przysposabia do gimnazjum, Podwale 14, mieszkania 5. 18633

Niemka z russkim i muzyką pożądaną jest, na demi-place. Nowo-Krochmalna 92, u właściciela. 18636

Potrzebny jest nauczyciel lub korepetytor, nie uczęszczający do zakładów naukowych, do kilku chłopców na stałe. Wiadomość: Marszałkowska № 110, mieszkania 7. Zgłaszać się można rano do godziny 9 i po południu od 2-ej do 5-ej. 2312r

Pomieszczenie dla panienek, w blizkości 2-go gimnazjum. Korepetytorka stała. Warunki przystępne. Wilcza № 71, mieszkania № 3. 18595

Potrzebny jest uczeń gimnazjum filologicznego na wieś, do przygotowania chłopczyka do klasy pierwszej, z płacą 15 rs. miesięcznie. Zgłaszać się proszę: Świętojerska № 14, mieszkania № 47, do Lewandowskiego, od godziny 12-ej do 1-ej. 18616

Paulina Niewiarowska, nauczycielka języka russkiego, (z uniwersyteckim dyplomem) powróciła do Warszawy. Naucza w 30 lekcyj pisać po russku bez błędu młodzież i dorosłych. **Sienna 17, mieszkania 14.** 18451

Potrzebny jest uczeń na korepetycje z 6-go lub 1-go gimnazjum, z klasy 7-ej. Furmańska № 10 mieszkania 23. 18625

Pomieszczenie z zapewnieniem troskiwej opieki, dla uczennic lub uczniów. Marszałkowska 78, mieszkania 13, między godzinami: 2-gą a 6-tą. 18243

Student ruski, filolog, poszukuje lekcyj. Elektoralna 41, m. 7. 18575

Stancja dla uczniów, za pozwoleniem szkoły realnej rządowej i prywatnej, cena umiarkowana, konwersacja niemiecka, muzyka. Wilcza 6—8. 18493

Student matematyk poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ogrodowa 9, m. 14. 18601

Student uniwersytetu, (izraelita), doświadczony, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: Ciepła 26, mieszkania 25. 18478

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Żabia № 4, mieszkania 13. 17763

Student doskonale obeznany z przedmiotami gimnazjalnemi poszukuje korepetycyj. Podwale 28, m. 10. 18392

Stancja dla uczniów na dogodnych warunkach. Korepetytor na miejscu. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. 18226

Stancja dla ucznia ze szkół prywatnych z korepetycją i konwersacją. Wiadomość: Nowy-Świat 20, w zakladzie ogrodniczym P. Jezierskiego. 18160

Stancja dla uczniów u profesora rządowego. Konwersacja francuzka. Warunki bardzo przystępne. Żurawia 45, m. 13. 18389

Stancja dla uczniów gimn. V-go, fortepian i korepetycja. Nowy-Świat № 4, m. 1, od 10-ej do 3-ej. 18434

Stancja dla uczniów szkół prywatnych lub uczących się panienek, mieszkanie wyjątkowo stosowne, obszerne, słoneczne, werenda, ogród. — Tamże szkoła rysunków Gersona. Oboźna 5, mieszkania 2. 18223

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki przystępne. Zielna 13, mieszk. 5. 18162

Z dozwolenia władzy szkolnej przyjmie na stancję dwóch uczniów gimn. V-go lub szkół prywatnych obywatel ziemski kształcący dzieci. Korepetycja, francuzki, muzyka. Wiadomość: Żurawia 45, m. 19, od 12 i 3-ej. 18585

Za pozwoleniem władzy szkolnej jest pomieszkanie, dla uczniów 5-go gimnazjum, w blizkości przy ulicy Koszyki № 45, mieszkania 3, w b. muzeum pszczelniczem, w zdrowej miejscowości, opieka rodzicielska, cena przystępna. 18490

Posady i prace.

Agronom w sile wieku, z wieloletnią praktyką, znający się również gruntownie na gorzelnictwie i gospodarstwie leśnem, poszukuje posady rządcy. Oferty proszę składać pod lit. A. B. Z. w kantorze Kurjera. 18515

Bony niemki i francuski znajdą natychmiast korzystne miejsca przy pośrednictwie kantoru K. Dąbkowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 60. 18056

Buchalter znający dokładnie buchalterję oraz języki russki i niemiecki, może dostać zaraz dobre miejsce zapłaciwszy sa wyrobienie 50 rs. Piśmienne oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z. 18412

Chłopców potrzebuje papeterja, Królewska 29. 18316

Do kwiatów potrzebne pracownice uzdolnione, podręczne, do nauki. Ulica Długa № 20. 18244

Fabryka kwiatów Ewy Łapińskiej. Potrzebna panna kompletnie uzdolniona i dziewczynki do nauki. Niecała 7. 18564

Kuchmistrzów, kucharzy restauracyjnych i prywatnych na prowincję rekomenduję. Miodowa 12, Snowacki. 18510

Mężczyzna w średnim wieku poszukuje wspólniczki lub wspólnika z kapitałem 800 rs. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem Przedmieściu, wprost kościoła pobernardyńskiego. 18424

Osoba w średnim wieku, uzdolniona do krawieczyzny, do bielizny, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci. Nowowielka **№ 3, w maglu.** 18468

Niemki muzykalne, bony, guwernantki, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście № 7, Biuro nauczycielskie, Dąbrowska. 18548

Osoba znająca kuchnię, gospodarstwo, z dobremi świadectwami, pragnie miejsca. Chłodna 48, m. 19, od 10 do 2-ej. 18592

Osoba młoda, inteligentna, z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domu do osoby pojedyńczej. Osobiste porozumienie się: ulica Złota № domu 22, mieszkania 19. 18587

Osoba inteligentna poszukuje miejsca gospodyni u osoby pojedyńczej. Nowolipie № 15, mieszkania 11. 18479

Potrzebna panna do sukien. Wiadomość: Bartłomiejczyk, ulica Przejazd № 13. 18590

Potrzebne są panny do maszyny Whelera Wilsona do bielizny. Ul. Krucza № 37. 18573

Potrzebni chłopcy do pudełek. Mostowa № 14, m. 4. 18572

Panny zdolne do spódnic i staników potrzebne zaraz do pracowni. Żurawia 24, mieszkania 2. 18571

Potrzebna dziewczynka mniej więcej lat 10 do drobnych posług. Krochmalna 43, mieszkania 12. 18567

Panny kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy, potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella". Przejazd № 11. 18602

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz. Marszałkowska 143, m. 25. 18634

Potrzebna jest panna zdolna do strojów, na wyjazd. Wiadomość w magazynie mód S. Kotarskiej, Nowy-Świat 70. 18624

Potrzebna panna zdolna do bielizny ze swoją maszyną, do domu prywatnego. Mokotowska 59, m. 10. 18607

Potrzebne są zaraz panny do pracowni ubiorów dziecinnych. Bielańska 16, mieszkania 26. 18410

Pracownik jako praktykant i chłopiec potrzebny do interesu fachowo-towarowego. Dokładne oferty rodzaju zajęcia i t. d. do Kurjera, „Pracownik". 18231

Praktyki rolniczej poszukuje młody człowiek, inteligentny, obowiązkowy. Oferty składać: Praktykantowi, w Kurjerze. 18228

Panny kompletnie zdatne do okryć zimowych potrzebne zaraz. Pensja do 20 rs., do magazynu, Bracka 10. 17830

Potrzebna panna do maszyny oraz panienka do nauki. Ul. Świętokrzyska 8, mieszkania 3. 18509

Panny upinaczki, staniczarki i do spódnic. Ulica Zielna № 15. 18555

Szwajcar hotelowy z chlubnemi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe oferty: hotel Francuski, Warszawa, u portjera. 18570

Ucznia poszukuje tutejszy dom handlowy towarowo-komisowy. Dobre polecenia, ładny charakter pisma i znajomość języków polskiego i russkiego są wymagane. Reflektanci propozycje swoje zechcą złożyć w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. W. T. 2270r

Uczeń potrzebny jest do magazynu bielizny. Oferty pod lit. W. J. 10. w Kurjerze Warszawskim. 18379

Uczeń w wieku lat 16, dobrej konduity, potrzebny jest do handlu galanteryjnego. Senatorska № 22. 18599

100 rubli za wyrobienie posady młodemu, inteligentnemu człowiekowi, handlowcowi. Oferty: Kurjer Warsz. pod R. Z. 18455

Kupno i sprzedaż.

Buldogi szczenięta rasy angielskiej do sprzedania. Leopoldyna 23, m. 1. 18393

Do sprzedania na Marszałkowskiej 148 schody dębowe z dwóch piętr, drzwi i inne rzeczy. 18481

Dwa szeslongi roboty urzędowej do sprzedania. Orla 12, m. 13. 18537

Dog młody, rosły, b. ładny, tresowany, do sprzedania za rs. 100. Ul. Świętojerska 16 u stróża. 18439

Do sprzedania garderoba męzka, wagi, maszyna do ściągania piwa. Krucza 26, mieszk. 18. 18460

Do sprzedania powozy używane, kocz, faetony, wolanty, amerykany, szarabany. **Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej.** 17424

Do sprzedania lando w świeżym stanie. Chmielna 29, m. 3. 18373

Dwie szafy mahoniowe nowe, ozdobne, rozbierane, z szufladami, są do sprzedania. Świętokrzyska № 11, mieszk. № 9. 18236

Do sprzedania piękne kwiaty doniczkowe. Krakowskie-Przedm. 15, m. 52. 18148

Do sprzedania zegar starożytny, stół dębowy duży, bibljoteczka jesionowa, stolik do kart i szal francuski nieużywany. Hoża 21, mieszkania 4, od godz. 3 do 7-ej. 18569

Fortepian wiedeńskiej fabryki, o siedmiu oktawach, z metalowym blatem, do sprzedania. Wskaże szwajcar na kolei terespolskiej. 18385

Fortepian do sprzedania. Prosta 6, miesz kania 10. 18560

Fortepian Kralla-Seidlera krótki, prawie nowy, za rs. 325. Długa 25, lombard. 18638

Faeton nowy do sprzedania, na jednego lub parę koni, urzędowej roboty, dobrze wykończony. Żelazna 55, u właściciela domu. 18635

Fortepian fabryki Hofera, o 7-iu oktawach, najnowszego fasonu, do sprzedania za rs. 260. Wiadomość: Praga, ul. Targowa № 18to, w restauracji W-go Lewandowskiego. 18609

Fortepian do sprzedania mało używany. Ulica Marszałkowska 136, wiadomość u stróża. 18452

Fortepian zagraniczny prawie nowy. Nowy-Świat 1, parter. 18256

Faeton używany. Ulica Złota № 22, stróż wskaże. 18312

Garnitur, garniturek, otomana, biurko, komoda, szafy, krzesła, stół. Ul. Świętokrzyska 39. 18203

Garnitur mebli do sprzedania. Nowy-Świat № 46, mieszk. 3, od 10 do 4-ej. 18579

Gazomierz na 20 płomieni z lampami, używane, kupię. Niecała 5, stróż wskaże. 18361

Garnitur orzechowy, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, umywalnia, kredens. Ulica Sienna № 1. 18632

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Lichtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kareta podwójna, amerykan-faeton, używane. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 18311

Koń wierzchowy 5-letni, ogier, jest do sprzedania przy ulicy Miodowej № 15, w składzie nasion. 18058

Kanapka, 4 krzesła kryte zupełnie nowe za 60 rs. do sprzedania. Chmielna 17, mieszkania 5. 18463

Koszule męzkie, dzienne i nocne, kalesony, kołnierzyki i mankiety webowe, poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok ogrodu Saskiego. 2303r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 18187

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 18449

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 18362

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 18641

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 18640

Mocne, tanie pończochy kop. 55, skarpetki eleganckie, staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 18565

Meble różne i kasa ogniotrwała do sprzedania. Ulica Mokotowska № 57, m. 9, od 10 do 1-ej po południu. 18338

Nowo-otworzona w Warszawie fabryka mebli giętych Rogów, przy ulicy Dunaj wąski № 20, róg Podwala, wyrabia meble gięte po nader niskich cenach, z czem mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności. Kupcom i handlującym odstępuję znaczny rabat. 18372

Na wypłaty całe urządzenie fabryki bardzo korzystnej do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska 16, u stróża. 18440

Obrusy i serwety stołowe czysto lniane, adamaszkowe, oraz garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, w wielkim wyborze, poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok ogrodu Saskiego. 2299r

Pianino do sprzedania fabryki Erarda za rs. 230. Marszałkowska 151, m. 9. 18453

Pianino, fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, reparacje. Jerozolimska 25, Strzelecki. 17189

Parę knurków półtorarocznych czystej krwi Lincoln, jest do sprzedania za niską cenę dla braku miejsca. Wiadomość: Kałuszyn, gub. warszawska, u dra Grochowskiego. 18630

Pończochy damskie bawełniane, fil d'écosse i fil de perse, pończoszki dziecinne i skarpetki męskie, poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok ogrodu Saskiego. 2301r

Pianina do sprzedania. Ogrodowa № 5, mieszkania 27, od godz. 10 do 4-ej. 18628

Płótna na prześcieradła we wszystkich szerokościach i prześcieradła gotowe, poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok ogrodu Saskiego. 2295r

Pianina kupno poszukiwanem jest. Oferty uprasza się składać w Biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod wyrazem „Muzyka". 2213r

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 17161

Ręczniki czysto lniane adamaszkowe, ręczniki kuchenne oraz prześcieradła i ręczniki kąpielowe w wielkim wyborze, poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama, obok ogrodu Saskiego. 2298r

Szeslong nowy, robiony na obstalunek, oraz kanapa hamburska do sprzedania tanio. Pańska 36, mieszk. 31. 18403

Sprzedaję lustro, szafę, oleodruki, łóżko orzechowe. Poczta, mieszkania № 23. 18600

Tanio z powodu wyjazdu para ogierów rysaków dużej miary do sprzedania. Wiadomość: w szwadronie 1-ym pułku ułanów gwardji w Łazienkach, zapytać wachmistrza. 18597

Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, telefonu 102, poleca świeżo otrzymany jabłecznik, wyrobu br. Perkowskich, wyborowy, nader hygieniczny napój stołowy, zalecany przez lekarzy. Cena dużej butelki kop. 30. Tamże tanio wszelkie owoce na pudy i funty. 2146r

Wyjazd. Sprzedaję szafę dużą, małą, szeslong, fotele, etażerkę, stół, umywalnię z marmurem, lodownię, łóżka, materac, landszafty, fotel bujający, rośliny doniczkowe, lampy, klozet, drobiazgi oraz kuchenne. Wspólna 11, mieszk. 20. 18626

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania w pułku huzarskim koń wierzchowy lat 6, ujeżdżony pod damskie siodło. Wiadomość: ul. Mokotowska № 51, m. 6. 18418

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8, przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 17357

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble salonowe, buduarowe, łóżka, szafa lustrzana, umywalnia oraz pojedyńcze sztuki meblowe. Wiadomość w składzie win H. Simon, Marszałkowska 147. 18371

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia z powodu interesów familijnych księgarnia z wyrobioną klijentelą, czytelnia polska, francuska i niemiecka, skład materjałów piśmiennych, drukarnia pośpieszna etc. w jednem z głównych miast gubernialnych. Obrót roczny 15,000 rs., dochodu 3,500 rs., kapitał potrzebny 5,500 rs. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. S. P. dla „Księgarni". 2308r

Do sprzedania umeblowane pokoje na korzystnych warunkach. Ul. Marszałkowska № 104, wiadomość na miejscu. 18608

Dom drewniany z ogrodem warzywnym i zabudowaniami gospodarskiemi w m. p. Radzyminie, do sprzedania za niską cenę. Wiadomość na miejscu, u p. Majewskiej. 18422

Garkuchnia jest do odstąpienia dobrze procentująca. Ul. Marjensztadt № 10. 18361

Handel kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, skład piwa, kantor pism, z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Żurawia 29. 18181

Jest do sprzedania ogółem lub częściowo folwark wł. 11, mórg 19, o milę od Siedlec oddalony; może być wydzierżawiony. Wiadomość: Gnojna № 11 u rządcy, lub w Suchej p. Kałuszyn u zarządzającego. 18464

Kupiec z prowincji, wdowiec, poszukuje wspólniczki panny lub wdowy bezdzietnej w wieku do lat 33, z kapitałem do 5,000 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem: „Owszem Z." 18401

Kupiec katolik z kapitałem około 10,000 do 15,000 rs., któryby zechciał nabyć na wyłączną sprzedaż w Cesarstwie i Królestwie cały wyrób towaru b. kurantowego i już wprowadzonego, zostawi swój adres „Towar 10,000 rs." w Kurjerze. 18605

Łokci 32,000 z domkiem za belwederskiemi rogatkami, razem lub częściowo po 30 kop. sprzedaję. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, mieszkania 15. 18257

Magle są do sprzedania z powodu interesów familjnych. Ulica Marszałkowska № 125. 18442

Magle są do sprzedania za wolskiemi rogatkami na Woli w dużej kamienicy № 301 B. 18563

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna № 12. 18612

Magiel angielski mało używany do sprzedania. Ul. Zakroczymska № 9. 18591

Potrzebny kapitał do rozwinięcia interesu rs. 1,000 do 2,000, za procent może być stół i mieszkanie lub gotówka — albo wspólnik. Wiadomość: Aleksandrja № 4, m. 9. 18098

Placu 5,000 łokci kwadr. do sprzedania. Obożna 5; tamże glina zduńska. 18093

Polowanie na przestrzeni 36 włók (w tem 22 włók lasu), około przystanku parostatków Falenica, dwie mile od Warszawy. Bilety po 10 rs. (liczba biletów ograniczona) do nabycia Ogrodowa 18, mieszkania 3, od 3 do 5-ej po południu. 18378

Potrzeba 6,000 do 8,000 rs. na pierwszy numer hypoteki fabryki, dającej bardzo dobre zyski, dla powiększenia jej kapitału obrotowego. Całość przedstawia wartość minimum 30,000 rs. Oferty zostawiać proszę w kantorze Kurjera pod wyrazem „Business". 18415

Po Towarzystwie ulokuję rs. 2,000. Chmielna № 47, u rządcy. 18164

Poszukuje się dzierżawy domu z dochodem około 10,000 rs. rocznie, w środku miasta. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 15, mieszkania 52. 18149

Piekarnia z domem, ogrodem warzywnym i owocowym, do sprzedania za 2,500 rs. Wiadomość: Nowogrodzka № 21, mieszkania 14. 2309r

Restauracja z całem urządzeniem, ogrodem, werendami, lodownią, kręgielnią, bilardem, z powodu śmierci właścicielki zakładu do wynajęcia zaraz. Cena przystępna, warunki bardzo dogodne. Wiadomość w kantorze komisowym W. Łuczyńskiego, № 64 Krakowskie-Przedmieście, gmach resursy Obywatelskiej, sklep frontowy na dole. 18510

Rubli 5,000 do 6,000 jest do ulokowania na pierwszy numer. Daniłowiczowska № 12, w sklepiku. 18456

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Grzybowska № 39. 18577

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia za 1,200 rs. Krakowskie-Przedmieście № 20. 18574

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ulica Żelazna 33. 18568

Sklep mydlarski jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu Rezlera. 18621

Sklep wiktuałów do sprzedania. Tamka № 32. 18614

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem do odstąpienia. Bracka № 6. 18611

Sklep spożywczo-dystrybucyjny za bezcen do sprzedania, może być do obliczenia. Wilcza № 20. 18383

Sklep do sprzedania ze szkłem, porcelaną oraz naftą, egzystujący lat 10. Wiadomość: Bracka № 7, w składzie wędlin. 18275

Sklep dystrybucyjno - spożywczy, narożny, do sprzedania. Róg Krochmalnej i Waliców № 43. 18468

Sklep spożywczy do sprzedania. Hortensja № 5. Wiadomość w tymże sklepie. 18387

Ulica Świętojerska № 2. Sklepik spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. 18629

Urzędnik jednej z poważniejszych instytucyj rządowych, wieku lat 34, szlachcic, katolik, posiadający kapitał, szuka wspólniczki w wieku od 18 do 26 lat, z kapitałem od 8,000 rs., do samoistnego interesu. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Kurjera pod literami K. Z. 18645

Wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 2,000 — 3,000 rs., potrzeba do interesu, przynoszącego rocznie 6,000 netto. Oferty w Kurjerze pod „Korzyść". 18593

Wiadomość dla browarów prowincjonalnych. Odbiorca potrzebujący rocznie 16,000 wiader piwa, mogący skontraktować i większą ilość, pragnie na nową kampanję mieć reprezentację na Warszawę. Oferty składać w kantorze Kurjera pod signum „Alfa." 18085

Lokale.

Apartamenty: sześć i siedem pokojów, odrestaurowane, do wynajęcia, drugi dom od Marszałkowskiej. Chmielna № 44. 18163

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bardzo wygodne pomieszczenie dla uczennicy Konserwatorjum. Ul. Nowy-Świat 56 (drugi dom od Ordynackiej), mieszk. 2. 18582

Do wynajęcia od 1 października r. b. 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, dwie wygódki, za 556 rs. Aleja Jerozolimska № 80, mieszkania 7. 18369

Dla jednego ucznia, klas niższych gimnazjalnych, lub zakładów prywatnych pomieszczenie—wraz z własnym synem, opieka i pomoc w językach. Erywańska 16, m. 27. 18562

Dwa pokoje, elegancko umeblowane, usługa, samowar, zaraz, 20 rubli miesięcznie. Ul. Chmielna 5, mieszkania 4, lewa oficyna pierwsze piętro. 18637

Dla panienki lub chłopca pomieszczenie przy rodzinie, pokój oddzielny. Chmielna 17, mieszkania 5. 19462

Dwa pokoje z meblami, fortepianem. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 28. 18438

Frontowe dwa piękne pokoje do odnajęcia zaraz, razem lub pojedyńczo, umeblowanie, usługa, fortepian. Marszałkowska 76, m. 4, od 3 do 7-ej. 18340

Instytutowa 8. Do wynajęcia zaraz: sześć pokojów, dwie wozownie i stajnie, od św. Michała, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz dwa pokoje. 2233r

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane do wynajęcia. Samowar, usługa, mogą być i obiady. Złota № 3, m. 6. 18104

Lokal fabryczny, obszerny, przeszło 1,200 łokci kwadratowych do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Leszno № 64/682A. 18099

Od 1-go października 5 pokojów i przedpokój, kuchnia, etc. Długa 8. 18092

Pomieszczenie dla dwóch panienek, opieka macierzyńska, fortepian. Nowogrodzka 27, mieszkania 1. 18423

Pomieszczenie dla dwóch panienek lub chłopczyków, uczęszczających do zakładów naukowych lub instytutu muzycznego, z fortepianem. Opieka sumienna. Krucza 12, mieszkania 11. 18380

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 17382

Pokoje kawalerskie po 8, 10 i 11 rs., zaraz do wynajęcia. Złota 2. 18400

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2126r

Przy rodzinie angielskiej są dwa pokoje umeblowane do wynajęcia, usługa i na żądanie całodzienne utrzymanie. Złota 32, pierwsze piętro. 18351

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 18136

Pokoje pojedyńcze, suche, widne, wygodne; 9 pokojów i t. d. do wynajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat 5. Sklep. W. Kumrów. 17627

Pomieszczenie dla chłopców szkół prywatnych. Warunki przystępne. Długa 37, mieszkania 4. 18345

Pokój ładny, wielki, o 2-ch oknach do odnajęcia. Złota № 4. 18465

Pokój przy familji, dla kobiety lub panienki przyzwoitej, może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Miodowa № 19, mieszkania 9. 18538

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 18534

Pomieszczenie dla panienek z pensji prywatnych i instytutu muzycznego, całkowite utrzymanie, opieka, fortepian i konwersacja francuzka. Wiadomość: Marszałkowska 123, mieszkania 13. 18603

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających na nauki, przy familji inteligentnej. Chmielna 58. 18480

Pomieszczenie dla dwóch panienek. Ulica Leopoldyna, róg Alei Jerozolimskiej № 33, mieszkania 3. 18506

Potrzebny pokój dla młodej kobiety, w okolicy ulicy Bednarskiej. Oferty: kantor Kurjera F. 100. 18606

Pokój umeblowany, przedpokój i kuchnia, przy mieszkaniu emeryta, za 10 rubli miesięcznie. Chłodna 46, mieszkania 16. 18619

Pokój odnajmuję, wejście przez przedpokój, mogą być dodatki. Pańska 16, mieszkania 3. 18623

Pokój z oddzielnem wejściem, umeblowany, jest do wynajęcia każdego czasu. Senatorska 22, mieszkania 17. 18594

Rs. 18 pomieszczenie, całodzienne utrzymanie, dla kobiety przyzwoitej. Elektoralna 3. Szkoła rzemiosł. 2306r

Sklep z pokojem lub bez, zaraz do wynajęcia. Miodowa 15. 2234r

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy naukowej. Ulica Widok № 24, mieszkania 1. 18407

Sklep z pakamerem i antresolą o dwóch oknach wystawowych w gmachu hotelu Brühlowskiego do wynajęcia zaraz, lub od 1 października r. b. 18437

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Warunki przystępne. Złota № 24, m. 39; — tamże obiady prywatne. 18376

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Dozór męzki, tanio. Złota 3, mieszkania 7. 18527

Stancja dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych, u uczciwych rodziców, mających swoją córkę kształcącą się w gimnazjum. Freta № 51, m. 5. 18467

Stancja dla panien uczęszczających na pensję i wszelkich zakładów. Wspólna 25, mieszkania 13. 2316r

Wdowa kształcąca swoją córkę, może pomieścić u siebie kilka panienek uczęszczających do zakładów naukowych lub instytutu muzycznego. Troskliwa opieka i pomoc w naukach zapewnia się. Fortepian na miejscu. Bednarska № 23, m. 12. 18405

Zaraz dwa pokoje, samowarem, usługą do wynajęcia; — tamże pianino do sprzedania. Wspólna 42—15. 2315r

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1 października r. b. lokal, składający się z 3-ch pokojów, pasażu, przedpokoju, kuchni, z dwoma wchodami, na parterze, za przystępną cenę. Ogrodowa № 16, m. 17, wiadomość u właścicielki domu. 18578

2 lokale po 4 pokoje, przedpokoje, kuchnie, zlew, wodociąg, suche i ciepłe. Sosnowa № 9. 18488

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Moszyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Przeprowadzki. Opakowanie, przewóz mebli. Na składzie skrzynie na specjalnych wozach. i pudełka pocztowe. 2134r

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Ulica Włodzimierska 3, mieszkania 6. 18613

„Exsiccator" nie zawiera wolnych kwasów, które niszcząco oddziałują na włókna drzewne, jak: smoła, pech, gudronit zwany. Ritter, Królewska. 2274r

Kleczyński, Niecała 1, najtrwalej srebrzy po 30 kop. łyżki, widelce, noże, łyżeczki 15 kop. sztuka. 2311r

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Dobra № 22 2749. 18596

Nagrody 1 rubel. We środę rano zginęła suczka mops, z tabliczką i obrożą mosiężną, kulawa na tylną nogę. Proszę odprowadzić na Leszno № 63, mieszkania 24, tylko o 8-ej wieczorem. 18598

Nieszczęśliwa matka pięciorga dzieci, błaga serc litościwych o zaopiekowanie się zupełne chłopczykiem pragnącym uczyć się, lub dawanie mu obiadów; tamże jest osoba życząca udzielać początkowych nauk, oraz konwersacyj francuzkiej, niemieckiej, muzyki i gruntownego zaopiekowania się dziećmi. Oferty proszę składać pod signum „Opieka" w kantorze Kurjera Warsz. 2314r

Obiady prywatne. Ul. Nowogrodzka № 1, mieszkania 10, na parterze. 18576

Tanio przyjmuję pończochy do roboty, nadrabiania ręcznie. Żurawia 34, mieszkania № 22. 18627

Zgubiono różne kwity i trzy kwity lombardowe: № 13564—13489—17681 z warsz. akc. tow. pożyczkowego przy placu Wareckim № 2. Zwrócić na Pragę, Ząbkowska № 12, do szynkarza Bursztyna za nagrodą. 18495

Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Августа 1889 г.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)